DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 266. • Sroda, 17 (29) Listopada 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 16 (28) Listopada.

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych podaje do wiadomości osób interesowanych, że przy Szpitalu Starozakonnych w Hrubieszowie wakuje posada lekarza ordynującego z płacą rs. 30 rocznie etatem oznaczoną. Kandydaci pragnący ubiegać się o tę posadę drogą konkursu, winni złożyć o to podanie do Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, na papierze stemplowym ceny kop. 75 i dołączyć zarazem patent na stopień naukowo-lekarski z pozwoleniem do odbywania praktyki w Królestwie Polskiem. Nadmienia przytem, że do pomienionego szpitala przyjmowani są chorzy z chorobami wewnętrznemi, zewnętrznemi i syfilistycznemi, zatem konkurs będzie miał odpowiednią dążność. Termin do składania podań, oznacza się jednomiesięczny od daty niniejszego ogłoszenia, poczem lista kandydatów zamkniętą zostanie, a następnie wyznaczony będzie dzień i miejsce do odbycia rzeczonego konkursu.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 14 (26) Listopada roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 60, na które, tudzież na dawniejsze w 265 wnioskach złożono rs. 5,661 kop. 30. Na żądanie zaś 107 uczestników (prócz procentu rs. 65 kop. 38 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,208 kop. 83 i umorzyła książeczek 48. Przeto uczestników 17,042, posiada kapitał rub. sr. 608,662 kop. 55 1/3.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 16 (28) Listopada.

Najważniejszą prawie obecnie sprawą jest spór chilijski, o rychłem załatwieniu którego ciągle donoszą. *Constitutionnel* w artykule wyraźnie półurzędowego pochodzenia, potwierdza wiadomość, że Francja i Anglja przyjęły misję przyjacielskiego pośrednictwa w sporze pomiędzy Hiszpanją a Chili. Tenże dziennik utrzymuje, że gabinet madrycki już zawiadomił urzędownie mocarstwa pośredniczące, o gotowości przyjęcia ich polubownego sądu. *Patrie* dodaje, że według prywatnej depeszy z Madrytu, gabinet tamtejszy dał nowy dowód swego życzenia załatwienia tego sporu; postanowił, iż nie będą wysłane posiłki do Valparaiso, pomimo niedostateczności statków jakie posiada admirał Pareja dla utrzymania rzeczywistej blokady. — Według wiadomości z Chili z 9-go października, powstał tam spór pomiędzy admirałem Pareja a posłem angielskim. Admirał hiszpański kazał zabrać statek z flagą angielską w chwili wyjścia jego z Valparaiso, pod pozorem, że statek ten należał do domu chilijskiego i przybrał flagę angielską tylko dla uniknięcia blokady. Poseł angielski zaprotestował i zażądał jako zadosyćuczynienia, bezzwłocznego powitania flagi angielskiej 21 wystrzałami, i wynagrodzenia 80,000 piastrów dla właściciela statku. Admirał Pareja przyjmował tylko pierwszy warunek, ale poseł angielski obstawał przy protśkcie.— Tymczasem nowe groziło tam zawikłanie; prezydent rządu peruwiańskiego, wbrew uchwale zeszłorocznego kongresu w Lima, oświadczył zupełną neutralność pomiędzy Chili a Hiszpanją; lecz rząd rewolucyjny w Peru, w którego posiadaniu jest flota, wypowiedział wojnę Hiszpanji i posłał swe statki na pomoc Chili.

Na wyspie Martynice zaszły smutne wypadki. Oddziały zuawów udające się do Meksyku, zostały wysadzone w Fort-de-France; pewna liczba tych żołnierzy zbuntowała się w skutku zabronienia im wstępu do miasta i krew się polała.

Pomiędzy rządem bawarskim a włoskim nastąpiło porozumienie, aby nie zamieniono not z powodu uznania królestwa włoskiego przez dwór bawarski. Chciano uniknąć w ten sposób niedogodnych zastrzeżeń i kwestij delikatnych. Ograniczą się oba rządy na wzajemnem uwierzytelnieniu dyplomatów. Podobne postępowanie zachowane będzie z innemi rządami niemieckiemi.

Ruch reformistowski w Anglji powiększa się. P. Bright w liście do członków meetingu w Birminghamie wyraził zdanie, że rząd jest dobrze usposobiony względem rozszerzenia prawa głosowania, ale potrzebuje poparcia za pomocą manifestacji opinji publicznej. Podobnież odzywał się p. Forster na meetingu w Bradfort, oświadczając się za bezzwłoczną i skuteczną reformą. Jak donosi telegram z Londynu, p. Forster przyjął urząd podsekretarza stanu w wydziale osad. *Times* sądzi, że wejście pp. Forstera i Göschen do gabinetu, nie zobowiązuje lorda Russella do reformy. *M. Post* powiada, że kraj jest obojętny na reformę, lecz obok podaje wiadomości o meetingach w tym celu.—Admiralicja angielska, jak telegrafują z Londyuu, otrzymała wiadomości z Jamajki, iż powstanie tam zostało zupełnie przytłumione, tak że wysłanie posiłków byłoby zbytecznem.

Telegram z Kopenhagi donosi, że na posiedzeniu landsthingu 25-go b. m., po trzygodzinnych, żywych rozprawach, 32 głosami przeciwko 15, przekazano projekt konstytucji do drugiego odczytania.

Nordd. Z., jak telegrafują z Flensburga donosi, że panu Neergard, jednemu z przywódców stronnictwa augustenburgskiego, przy wjeździe do miasta, policja zabrała mapę i pewną liczbę egzemplarzy zakazanych dzienników *Schles.-Holst. Z.* i *Itzehoer Nachr.* i sąd policyjny skazał go na 200 mark kary i koszta procesu.— Radca ministerjalny p. Hoffmann, *adlatus* cywilny namiestnika Holsztynji, według tegoż telegramu, przybył do Flensburga i niezwłocznie miał naradę z jen. Manteuffel.

Telegram z Hamburga donosi, w szwedzkiej prowincji Skanji, wybuchla straszna zaraza na bydło.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczone artykuły o kolonizacji polaków w Ameryce, o polskiem powstaniu i stanowisku Francji w sprawie meksykańskiej.

* (Dom p. Jurkiewicza.) Jednocześnie z restauracją domu p. Reszke na Krakowskiem-Przedmieściu, którego front wyłożony jest marmurem, o czem w tych dniach pisaliśmy, wyrestaurowana została dwupiętrowa sąsiednia kamienica do p. Jurkiewicza należąca. Restauracja ta tembardziej zasługuje na wzmiankę, że sama budowla, zaledwie o 2 oknach frontu, była już w stanie zupełnej ruiny, kwalifikującym ją do rozbioru; tymczasem staranna rewizja, i trafne obmyślenie środków technicznych zapewniły budowli tej długoletnią jeszcze trwałość; pełna zaś gustu elewacja frontu w stylu mięszanym z oknami dwuszybowemi, przyczyniła się do ozdoby miasta. W rozkładzie wewnętrznym oględnie spożytkowany został każdy cal kwadratowy; kloaki umieszczono pod dachem, a nieczystości, przez rury berlińskie z gliny palonej z obu stron polewane, w mur wpuszczone, które tu u nas po raz pierwszy w tym celu zastosowane zostały, koncentrować się będą w zbiorniku piwniczym nowego pomysłu, hermetycznie zamkniętym. Restauracji tej dokonał p. Sulimowski budowniczy komisji rządowej oświecenia publicznego; cały dom przeznaczony jest na zakład krawiecki p. Jurkiewicza.

* (Okowita). *Nadesł. z pow. warszawskiego.* Podatek opłacany dziś od okowity, znaczy niewątpliwie, bo po rublu od wiadra, byłby jednakże dla właścicieli gorzelni do wytrzymania, gdyby ceny targowe warszawskie tego produktu nie były tak nizkiemi. Przyczyną tego główną, jest nieprzeliczona zgraja faktorów warszawskich, którzy bezprawnie owładnąwszy każdą okowitą przybyłą do urzędu konsumcyjnego, nadają jej arbitralnie cenę, wedle upodobania nizką i przedając ją fikcyjnie, jeden drugiemu, zaświadczają jeden faktor jako przedający, a drugi faktor jako niby kupujący dla składnika lub szynkarza, o cenie na jaką okowitę jeden przedał—a drugi kupił. Urzędnik zapisujący podaną przez nich cenę, pomimo sumiennej gorliwości dojścia prawdy, i pomimo moralnego przekonania, że cena okowity jest istotnie wyższą, nie mając żadnego sposobu przekonania się, zmuszonym jest cenę podaną przez tych zmyślonych kupców napisać, a cena ta ogłoszona krajowi przez dzienniki, staje się *normą* cen dla całego królestwa. Jest rzeczą dziwną i nie do pojęcia, jak ta szarańcza faktorów, wywłaszcza właściciela okowity skoro takowa wejdzie w podwórze konsumcji, do tego stopnia, że właścicielowi wzbronionem zostaje, targowanie się o jej cenę, a nawet przyznanie się że to jego okowita. A jeżeli, jak się zdarzało, pojawi się tak śmiały właściciel lub jego pełnomocnik, że faktorstwem pogardzi, to drogo bardzo ten postępek okupić jest zmuszony, gdyż faktorzy podają sobie ręce na potrzymanie takiej okowity chociażby i tydzień bez sprzedania. A że składnicy i szynkarze, są również

zmuszeni hołdować faktorom, więc żaden z nich nie śmie, ani może, kupić rzeczonej okowity; złożenie zaś nieprzyniosłoby żadnej korzyści, a nadto niepodobna zostawić statków transportowych, koniecznie potrzebnych, po które znowu umyślnie posyłać by trzeba,—jedyna wówczas więc droga przepraszać faktorów, bo każden dzień przetrzymania w Warszawie koni i ludzi, nieobrachowane straty przynosi. Co do faktorów więc, którzy tyle szkodząc, po groszy 1 do 2-ch od przedającego, a po dwa i więcej od kupującego od garnca okowity za faktorne biorą— nadzieja tylko, że władza raczy łaskawie nas uwolnić—rozporządzając stanowczo, że tylko właścicielom okowity i istotnym nabywcom onej, wolno znajdować się na targu w konsumcji. Oprócz ceny już tak nizkiej okowity, wymawiają sobie kupujący procent po 3¼%;—zkąd że go ma ten co produkuje okowitę; czyż opodatkowanie wyjątek czyni dla procentu jakiego? jest to zdzierstwo a nawet zuchwalstwo przeciw władzy, bo unieważnia przepisaną miarę rządową uznając wiader 103¼ jako wiader 100. I co do tego wzbronienia, nadzieja w opiece i sprawiedliwości rządu. A teraz co do przemiaru okowity przez kupującego, dzieje się równa niesprawiedliwość jak przy ustanawianiu ceny na nią. Także wzbronionem jest prawem (przez faktorów przepisanem) mierzyć okowitę ludziom właściciela; czynność tę odbywają faktorzy lub ludzie kupującego, przelewając miarę na którą mierzą do upodobania, i uznając za własność swą to wszystko, co przelało się z miary przepełnionej, a przelewają hojnie. A przecież, chociażby nawet woda, przywieziona o mil kilkanaście, jużby kosztowała tego który ją przywiózł, a cóż dopiero okowita, której produkcja tak drogo każdego z nas wszystkich kosztuje. Gdy więc od *faktorów* i od *procentów* władza raczy nas łaskawie uwolnić, co do cen sprawiedliwych i co do miary rzetelnej—my sami możemy przyjść sobie w pomoc, przyjeżdżając sami lub przysyłając ludzi bardzo zaufanych dla przedaży okowity; — a kufy powinny być skrupulatnie przemierzone ile każda trzyma wiader,— co powinno być wypalonem na kufie. Skoro urząd konsumcyjny sprawdzi, i uzna też samą miarę wizersztabem, będzie wówczas zmuszony kupujący okowitę,—tylko ją przelać we własne statki, gdyż przemiar onej, stanie się już zupełnie niepotrzebnym. Na nieszczęście, z powodu koniecznych potrzeb, większa połowa okowity wypędzić się mającej już została sprzedaną—mniej o groszy 13—16, a nawet 20, od cen targowych warszawskich, w terminach odstawy okowity. Ceny te więc nader obchodzą tych co nabyli okowitę — a będąc bliżej targu w konsumcji, dołożą silnego starania do obniżenia cen. Do nas więc należy utrzymanie cen prawdziwych i sądzę, że ten obowiązek spoczywać powinien na sumieniu każdego, bo wolno mniej dbać o szkodę własną, lecz nie można przyczyniać się nawet biernie do straty ogółu. Lubo nic dziwnego, że dotąd, każden przysyłał z okowitą byle kogo, bo nawet najrozumniejszy nic nie pomógł, a istotnie szkoda było zdrowia, aby samemu irytować się, będąc świadkiem takich bezprawiów;— dziś jeżeli ogół posiadaczy gorzelń uzna słusznemi moje uwagi, niechajże raczy, uwzględniając nasze do przestraszenia trudne położenie finansowe, przyjść w pomoc stanowczo i odrazu wskazanemi środkami. *S.*

* (Pożar). W dniu wczorajszym o godzinie trzy kwadranse na 9-tą wieczorem, w kościołku znajdującym się na folwarku ś-to krzyzkim z niewiadomej dotąd przyczyny wynikł pożar, który za przybyciem straży ogniowej, wkrótce ugaszony został; skutkiem jednakże takowego, organ tamże znajdujący się, w części spalony, a w części rozebrany został.

* (Tydzień giełdowy). Fluktuacje kursów naszej waluty na giełdzie berlińskiej w tygodniu upłynionym mniejsze były aniżeli tygodnia poprzedniego, a kursa remes zagranicznych na giełdach Petersburga, Rygi i Odesy, podniosły się nawet jeszcze, tak że napływ ztamtąd remes ani był korzystny, ani wielki, mimo to jednakże ażio walut zagranicznych obniżyło się na giełdzie naszej w porównaniu z tygodniem poprzednim. W takiem położeniu rzeczy, tranzakcje na weksle zagraniczne przez cały tydzień, z wyjątkiem jednego dnia środowego, były ograniczone do niezbędnych tylko potrzeb, a w ogólnej sumie swej ledwo średnich rozmiarów dosięgnęły. Stan targu pieniężnego tak uciążliwy i w tym tygodniu, niekorzystnie oddziałał na obroty w papierach publicznych i innych wartościach procentowych. Listy zastawne, których kurs na giełdzie berlińskiej w tygodniu ubiegłym znowu znacznym uległ zmianom, u nas mało były poszukiwane; obligi skarbu były zupełnie zaniedbane; 5-cio-procentowych biletów banku Cesarstwa, mimo niskiego ich kursu w Petersburgu, poszukiwano w tym tygodniu dość znaczne sumy; 4-ro procentowe metaliki więcej w tym tygodniu były ofiarowane; 5-cio procentowej pożyczki 5-ej Stieglitza poszukiwano w drugiej połowie tygodnia; w pożyczce premiowej i w tym tygodniu mało obrócono. Z akcij dróg żel., rosyjskie w ostatnich tylko dniach tygodnia były poszukiwane; warszawsko-wiedeńskie zupełnie nie były w ruchu; bydgoskie ofiarowano codzień po kursach coraz niższych; akcij terespolskich najwięcej sprzedano; akcij fabryczno-łodzkich nie ofiarowano w tym tygodniu ani poszukiwano. *(G. Handl.)*

* (Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych w królestwie polskiem), podaje do wiadomości pp. artystów i członków towarzystwa, że z mocy art. 14 ustawy, drugi i ostatni zakup dzieł sztuki do rozlosowania ich między członków nastąpi w dniu 16 grudnia, zaś samo losowanie odbędzie się w dniu 30 tegoż miesiąca bieżącego roku. Przypomina oraz pp. członkom rzeczywistym, którzy dotąd składki nie wnieśli, jako też z lat poprzednich zalegającym, aby z takową pośpieszyć zechcieli. Niemniej uprasza uprzejmie pp. członków korespondentów, którzy towarzystwu sprzedażą akcij łaskawie w pomoc przyjść raczyli, aby tak zebrane pieniądze wraz z listą nabywców numerów akcij, jak również i nie sprzedane akcje do towarzystwa najdalej w pierwszej połowie grudnia nadesłać nie omieszkali, gdyż akcje nieopłacone do losowania należeć nie mogą.

* (Na wystawę towarzystwa zachęty sztuk pięknych) przybyły obrazy: *Jana Matejko* (z Krakowa)—Wit Stwosz; *Gryglewskiego* (z Krakowa)—Wnętrze kaplicy króla Stefana Batorego w Katedrze Krakowskiej; *Grossa*—Krajobraz; *Szermentowskiego*—Wspomnienia.

---

* (Rozkaz do korpusu inżenjerskiego). *Petersburg, 25-go października 1865 r.* Odbywszy inspekcję warszawskiej cytadeli Aleksandrowskiej i twierdz: nowogeorgiewskiej, brzesko-litewskiej i kijowskiej, tudzież 1-ej i 3-ej brygady saperów, przyjemnie Mi było przekonać się osobiście, że roboty w twierdzach wykonane zostały regularnie i dokładnie, i że wszystkie budynki utrzymywane są w bardzo dobrym stanie. Szczególniej trafnie umieszczone są kazamaty pod walgangami; są one zbudowane bardzo trwale i zabezpieczone od wilgoci przez zaprowadzenie wentylacji. Kazamaty przysposobione na mieszkania, jak zaświadczają ci, którzy w nich kwaterują, są zupełnie suche; powietrze w nich jest bardzo czyste.

Brygady saperów znalazłem, tak pod względem szyku jak i pod względem materjalnym, w nader wybornym stanie; żołnierze wyglądają zdrowo i wesoło. Rekruci 1-ej brygady nie wyrównywają, co do powierzchowności i wzrostu, rekrutom 3-ej brygady. Roboty praktyczne 1-ej brygady saperów zwracają na się szczególną uwagę z powodu udziału w nich artylerji okręgu wojennego warszawskiego, co uznaję za użyteczne w wysokim stopniu dla przysposobienia saperów i artylerzystów do gruntownego nauczenia się sztuki oblężniczej; 1-szy i 2-gi półbataljon pontonowy dowiodły znajomości rzeczy przez rzucenie mostu na Wiśle. Rekruci 1-ej brygady, stanowiący prawie połowę takowej, nauczyli się w ciągu kilku miesięcy dość dobrze sztuki saperskiej.

W 3-ej brygadzie, roboty praktyczne wykonane zostały z powodzeniem, lecz zbyt staranne wykończenie wszystkich baterij i przykopów, które były wygładzone i posypane piaskiem, przedstawia pracę bezużyteczną i pozbawia roboty oblężnicze tego charakteru, jakie one miewają w czasie wojny. Rzucenie mostu na Dnieprze, dokonane zostało z wielkiem powodzeniem, nie zważając na burzliwy czas.

Towarzysz Mój, jenerał-adjutant Todtleben, odbył inspekcję twierdz: Kronsztadu, Wyborga, fortyfikacij w odeskim okręgu wojennym, twierdz warszawskiego okręgu wojennego, Dynaburga, Rygi, Dünamünde i gmachów wojskowych w Moskwie, oraz 2-ej brygady saperów.

Wszelkie nowe roboty około budowy twierdz w Kronsztadzie, Wyborgu, Mikołajewie i w warszawskim okręgu wojennym, dokonane zostały z wielkiem powodzeniem, nadzwyczaj trwale i na warunkach bardzo dla skarbu dogodnych; budynki wojskowe we wszystkich tych twierdzach, jak również w Sewastopolu, Tyraspolu, Benderach, Rydze i Dünamünde, utrzymywane są bardzo dobrze; w Rydze, od czasu przeznaczenia pułkownika Getschel na dowódcę komendy, większa część budynków została tak gruntownie wyrestaurowaną, że może posłużyć pod wszystkiemi względami za wzór; w Moskwie, należyte przebudowanie szpitala i dokładne wykonanie robót, zasługują także na uwagę.

2-ga brygada saperów znaleziona została w zupełnie dobrym stanie i żołnierze mieli na przeglądzie powierzchowność zdrową i wesołą. Rekruci tej brygady są bardzo tędzy i trzecia ich część umie czytać i pisać. Co się zaś tyczy wykształcenia praktycznego, zatrudnienia wykonywane były w dość znacznych rozmiarach i z godnem pochwały spółubieganiem się pomiędzy wszystkiemi częściami brygady.

Przyznając, że wszystkie w ogóle części korpusu inżenjerów stale się doskonalą i przypisując to gorliwości i niezmordowanym pracom naczelników pomienionych części, oświadczam Mą wdzięczność: naczelnikowi inżenjerów warszawskiego okręgu wojennego, jenerał-majorowi od inżenjerów wojennych Feuchtnerowi; budowniczemu twierdzy kronsztadzkiej, z orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-majorowi od inżenjerów wojennych Zwierewowi, obu im w szczególności; naczelnikom inżenjerów okręgów wojennych: moskiewskiego, odeskiego, finlandzkiego, kijowskiego: jenerał-majorom od inżenjerów wojennych: Semenowowi, Odyńcowowi, Hennerichowi, jenerał-lejtnantowi Burmanowi; zawiadującym: robotami w Mikołajewie, podpułkownikowi Sederholmowi, i zarządem inżenjerskim rygskiego okręgu wojennego pułkownikowi Getschelowi; dowódcy 1-ej brygady saperów, jenerał-majorowi Ulrichowi, i dowodzącym 2-gą i 3-cią brygadą saperów, pułkownikom Rejtlingerowi i Hudimowi; również wynurzam podziękowanie: dowódcom komend inżenjerskich: wyborgskiej podpułkownikowi Zwierewowi, warszawskiej podpułkownikowi de-Witte, iwangorodzkiej podpułkownikowi Prokopowiczowi, brzesko-litewskiej pułkownikowi Szpiegelowi 2-mu; pełniącemu obowiązki dowódcy benderskiej komendy inżenjerskiej kapitanowi Aleksandrowiczowi i p. o. naczelnika symferopolskiej dystancji inżenjerskiej podpułkownikowi od inżenjerów Kaznaczejewowi; dowódcy kijowskiej komendy inżenjerskiej, pułkownikowi Birkinowi, za pożyteczne jego prace około zastosowania fotografji do sztuki wojennej, i zawiadującemu robotami około przebudowy moskiewskiego szpitala wojennego, pułkownikowi od inżenjerów Szebujewowi; wszystkim dowódcom bataljonów saperów i półbataljonów pontonowych, głównie zaś: 3-go—podpułkownikowi Kosińskiemu, 4-go—pułkownikowi Richterowi i 6-go—pułkownikowi Korsakowowi; kierującemu rzuceniem mostu na Dnieprze, sztabs-kapitanowi Domarackiemu, a także wszystkim pp. oficerom od inżenjerji, którzy przyczynili się do pomyślnego wykonania robót w twierdzach i budowlach wojennych, oraz oficerom od saperów, za ich pracę i gorliwość przy wykonywaniu robót praktycznych. Niższym zaś stopniom zakomunikować Moje serdeczne podziękowanie.

Spodziewam się, że wszystkie stopnie korpusu, przez gruntowną znajomość rzeczy i sumienne wykonywanie swych obowiązków, przyczynią się na przyszłość jeszcze bardziej do osiągnięcia możebnej doskonałości we wszystkich gałęziach sztuki inżenjerskiej.

Podpisał: jenerał-inspektor inżenjerji i kawalerji,
„Mikołaj."

* (Ordery). Najjaśniejszy Cesarz, w dniu 10 listopada, w dowód szczególnego zadowolenia swego, udzielić raczył ordery: *św. Stanisława klasy 1-ej*—jenerał-majorowi z orszaku N. króla pruskiego, naczelnikowi biura wojskowego *von Treskow*, i *św. Włodzimierza 4-ej klasy*—kapitanowi sztabu jeneralnego wojska królewsko-pruskiego *Verdi-du-Vernois*.— Najjaśniejszy król pruski udzielił ordery: naczelnikom dywizij piechoty, jenerał-lejtnantom: *Bellegardowi 1*, i *Semece—Orła czerwonego 1-ej klasy*; dyrektorowi kancelarji sztabu okręgu wojennego warszawskiego, pułkownikowi baronowi *Morgenstiern—Korony 2-ej klasy*, i kapitanowi jeneralnego sztabu *Pfejfer—Orła czerwonego 3-ej klasy*. Najjaśniejszy Cesarz najwyżej przychylił się do przyjęcia i noszenia tych orderów. *(Rus. Inw.)*

* (Rozporządzenie ministerstwa oświecenia). Profesor zwyczajny uniwersytetu petersburskiego Wasiljew, z najwyższego upoważnienia, przeznaczony został do wykładania, oprócz chińskiej literatury, także mandżurskiej, w ciągu b. roku szkolnego. (*Rus. Inw.*)

* (Sakoły ludowe). Włościanie kilku włości w gubernji mińskiej postanowili przyczyniać się do utrzymania szkół wiejskich, przeznaczywszy na to po 50 rub. rocznie z funduszów gromadzkich. (*Wil. Wiest.*)

* (Pierwsze posiedzenie sądowe publiczne w Kownie). Na skutek najwyżej zatwierdzonej z d. 11 października r. b., uchwały rady państwa, izby sądu cywilnego i kryminalnego w Kownie odbyły w dniu 26 tegoż miesiąca pierwsze posiedzenie publiczne. (*Siew. Pocz.*)

---

* (Żydzi w Galicji). Korespondent pragskiego dziennika *Politik*, podaje następujące ciekawe wiadomości o stosunku ludności chrześcjańskiej do żydowskiej w Galicji: „Jakimże wpływom, przypisać należy, że liczba żydów w Galicji i Bukowinie, według całkiem wiarogonych, urzędowych spisów, w r. 1827 wynosząca 246,147 dusz, w przeciągu niespełna 38

lat, prawie się podwoiła, wynosi bowiem według ostatnich obliczeń 491,000 dusz. podczas gdy w tymże przeciągu lat, liczba innej ludności tego nieszczęśliwego kraju bynajmniej nie wzrosła. Ogół ludności Galicji i Bukowiny w r. 1827 łącznie z żydami wynosił 4,628,530, w r. 1864 okazało się, iż łącznie z żydami jest ludności 5,054,390. Liczba chrześcjan zwiększyła się zatem tylko o 181,007, to jest o piąty procent; żydów zaś o 244,853 głów, to jest, blisko pięćdziesiąty procent. Podczas gdy w r. 1827 żydzi stanowili 17-tą część ogółu ludności, a zatem mniej więcej piąty czy szósty procent, dziś natomiast na 10 mieszkańców przypada jeden żyd, to znaczy tyle, co 10-ty procent ogółu ludności. Jeszcze bardziej rażącym jest ten stosunek w stolicy kraju. W r. 1827 Lwów liczył 52,202 mieszkańców, pomiędzy tymi 19,259 żydów; teraz liczy 70,384 ludności, z tych 36,860 — a więc przeszło o połowę — żydów. W podobnych proporcjach, jeżeli nie smutniej jeszcze, rozdzielone są majątki kraju."

* (Fenieni). *Dublin, 24 listopada.* Sędzia sądu najwyższego irlandzkiego odrzucił żądanie fenjenów, ażeby ich sądzano gdzie indziej a nie w Dublinie.—P. Stephens, przewódca fenjenów, uciekł z więzienia dublińskiego. *(Nord.)*

Ameryka.

* (Chili i Peru). Parostatek pocztowy francuzki przywiózł do St. Nazaire wiadomości z Valparaiso z 9 listopada. Amirał Pareja zablokował, za pomocą dwóch fregat, port Valparaiso i zabrał mnóstwo małych statków kupieckich. W Chili oburzenie coraz bardziej wzrasta. Ludność, duchowieństwo i kobiety ofiarują rządowi wszelkie swoje zasoby. Zapewniają że peruwiańczycy chcą pójść za przykładem chilijczyków, albowiem rząd hiszpański odmawia, jak powiadają, zatwierdzenia traktatu zawartego pomiędzy Pareja i Vivanco, jeżeli Peru nie zapłaci Hiszpanji znaczniejszej sumy. *(Nord)*

Anglja.

* (Kwestja reformy). Ruch reformistowski w Anglji wzmaga się znowu. Mają wkrótce odbyć się meetingi we wszystkich hrabstwach, pod którym to względem władze Bradfortu dały pierwszy przykład. Na zgromadzeniu, które miało tam miejsce w zeszłą środę wieczorem, przyjęto jednozgodnie następującą rezolucję: „Zgromadzenie wynurza przekonanie, że porobienie stanowczych do reformy przygotowań przez pierwszego ministra, który badał tę kwestję z jak największą uwagą i przemawiał niejednokrotnie w parlamencie za reformą, byłoby jak najstosowniejszem i uzyskałoby niezawodnie szczere ze strony kraju poparcie; lecz nowa ze strony ministerstwa zwłoka w tej kwestji, przyjętą zostałaby z jak największem zniechęceniem i niezadowoleniem." *(La Patr.)*

* (Meeting. — Parlament). *Londyn, 24 listopada.* Na meetingu odbytym wczoraj w Birminghamie pod prezydencją p. Brighta, dopominano się o głosowanie powszechne.— Otwarcie parlamentu nastąpi 25 stycznia; mowa tronowa odczytaną zostanie 1 lutego. *(Nord)*

* (Zebranie się parlamentu.— Gabinet). Parlament angielski, który był odroczony do 23 b. m., zgromadził się 24-go dla wysłuchania komunikacji komisji królewskiej, odraczającej znowu jego posiedzenia do 28 grudnia. Panuje przekonanie, że stanowcze otwarcie parlamentu nie nastąpi przed 15 stycznia.— *Globe* powiada, że sir William Edward Forster mianowany zostanie prawdopodobnie podsekretarzem stanu w wydziale kolonij. Godność kanclerza księztwa Lankaster ofiarowaną została sir Robertowi Peel, który takową odrzucił. Inne pogłoski, szerzone przez dzienniki co do zmian ministerjalnych, nie potwierdzają się. *(La Patr.)*

* (Zmiany ministerjalne). Z Anglji donoszą znowu o niektórych zmianach w ministerstwie, mających na celu wzmocnienie gabinetu za pomocą żywiołów liberalnych. Powiadają, że lord Clarence Paget poda się do dymisji z posady sekretarza admiralicji i że lord Russell da mu liberalnego następcę. Liberalny p. Forster ma być mianowany podsekretarzem stanu w wydziale kolonji, a p. William Baxter, lordem cywilnym admiralicji. Sir Robert Peel, b. sekretarz naczelny do spraw irlandzkich, nieprzyjął proponowanego mu krzesła w izbie lordów. *(Nordd. A. Z.)*

* (Lord Loftus). Z rozmaitych wiarogodnych źródeł zapewniają, że lord Loftus, dotychczasowy poseł angielski w Monachjum, ma być przeznaczony na ambasadora w Berlinie. (*Wolffs. T. B.*)

* (Książę następca tronu pruskiego) i jego małżonka mają opuścić Anglję 6-go lub 8-go grudnia. (*Wolffs. T. B.*)

Austrja.

* (Zaprzeczenie). *Wiedeń, 25 listopada.* Niektóre dzienniki wiedeńskie podały w tych dniach wiadomość o depeszy dotyczącej ewakuacji Rzymu przez wojska francuzkie, którą nuncjusz papiezki miał zakomunikować tutejszemu gabinetowi. Dowiadujemy się, że powyższa pogłoska opartą nie jest na żadnej faktycznej zasadzie. (*Gen. Corr.*)

* (Wybory w Węgrzech). W Węgrzech wydarzyły się znowu bójki przy wyborach. W Ostryhomiu, przy wyborze p. Besse, który zwyciężył jedynie większością czterech głosów, przyszło do rozruchów, tak iż wojsko musiało użyć bagnetów. W Köbölkut, gdzie wybrany został Baldacsi, głosowanie trwało 20 godzin i miały także miejsce rozruchy. *(Nordd. A. Z.)*

Azja.

* (Powstańcy chińscy). *Szanghai, 9 października.* Nie ma żadnych nowych wiadomości o działaniach powstańców w Nienfu. Zapewniają, że powstańscy mahometańscy, otoczeni w Junkhan przez wojska cesarskie, zostali co do jednego wymordowani. Obiega pogłoska, że tajpingowie zjawili się znowu w znacznych bandach. *(La Patr.)*

Belgja.

* (Rozprawy w izbie deputowanych). Rozprawy w belgijskiej izbie deputowanych nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości odznaczyły się bard o żywem zajściem. P. Bara, nowy minister sprawiedliwości, został mocno atakowany przez prawy kraniec, i obie strony powstawały jedna na drugą. P. Dolez, z lewego środka, zarzucił prawicy, że została usuniętą od władzy z własnej winy, i wynurzył ubolewanie z tego powodu, że p. Deschamps, w broszurze, która zwróciła na się uwagę całej Europy, podniósł kwestję, która zdaniem jego nie istnieje. Gdy p. Dolez oświadczył, że w razie niebezpieczeństwa grożącego Belgji, prawica połączy się niezawodnie z lewicą w jedno ciało i jedną duszę dla obrony sztandaru narodowego, konstytucji i dynastji, prawica odpowiedziała mu okrzykami pełnemi zapału, przerwanemi szemraniami lewego krańca. Zawziętość stronnictw jest tak wielka, że lewy kraniec udaje obecnie, iż ma w podejrzeniu patrjotyzm prawego krańca. (*La Fr.*)

Francja.

* (Pożyczka austrjacka). *Paryż, 24 listopada. Constit.* widzi w dokonanym fakcie pożyczki austrjackiej w Paryżu, prawdziwie rzadki wypadek finansowy, dowodzący wyższości Francji pod względem obrotów kapitałów europejskich i tendencji gabinetu wiedeńskiego, który pragnie, ażeby państwo austrjackie wzięło udział w wielkich międzynarodowych operacjach finansowych. (*Wien. Z.*)

Grecja.

* (Demonstracje). *Ateny, 18 listopada.* Włoska fregata pancerna przybyła do portu pirejskiego. Poseł włoski zażądał zadosyćuczynienia z powodu ranienia w czasie zbiegowiska w dniu 25-ym października, ajenta poselstwa, jako poddanego włoskiego. O znanych demonstracjach odbytych w dniu 13-m i 14-ym listopada przeciwko hr. Sponneck donoszą jeszcze: Wichrzyciele porządku, którzy głównie zgromadzili się około pałacu królewskiego, postanowili wysłać do króla deputację z żądaniem wydalenia hr. Sponnecka. Wojsko i policja wystąpiły zbrojnie i kilka osób zostało ranionych. Król zapewnił p. Bulgarisa, że hr. Sponneck odjedzie niezadługim czasem. (*Wien. Z.*)

Hiszpanja.

* (Przełożenia Anglji). *Madryt, 23 listopada. Correspondencia* donosi, że przełożenia zrobione przez Anglję Hiszpanji w przedmiocie sprawy chilijskiej, są półurzędowe i przyjacielskie.

* (Traktat handlowy.—Uroczystości. — Książę Asturji). Wkrótce rozpoczną się w Madrycie układy w celu zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Włochami a Hiszpanją. W dniu 19-m b. m., jako w uroczystość urodzin królowej odbyła się wielka rewja. Książę Asturji w d. 28-ym b. m. rozpocznie dziewiętnasty rok życia. (*Le Mon. Un.*)

Niemcy.

* (Książę Chrystjan augustenburgski). *Kiel, 25 listopada.* Dzisiejsza *Kieler Z.* podaje pogłoskę, że książę Chrystjan augustenburgski ma zaślubić księżniczkę Helenę angielską, lecz nie zaręcza za wiarogodność tej pogłoski i nadmienia, że książę pomieniony uda się w przyszłym miesiącu do Londynu. *(Wolffs T. B.)*

Prusy.

* (Polityka cesarza Napoleona). *Berlin, 25 listopada. Nordd. A. Z.* usiłuje w długim artykule wstępnym, przekonać organa konserwatywne, powątpiewające o tem, jakoby cesarz Napoleon powziął zamiar nie sprzeciwiać się spokojnemu rozwojowi Niemiec i innych państw Europy, że szczerem jest życzeniem cesarza Napoleona utrzymanie pokoju europejskiego, gdyż po wszystkich otrzymanych na zewnątrz pomyślnych rezultatach, nie pozostaje mu nic innego jeszcze dla uwieńczenia gmachu, jak utwierdzenie swojej dynastji; osiągnąć zaś cel ten może jedynie przez to, kiedy przez zaprowadzenie i urzeczywistnie wewnętrznych reform, rozbroi zupełnie swoich politycznych przeciwnikow. *(Wolffs T. B.)*

* (Zawiadomienie p. Drouyn de Lhuys). *Berlin, 25 listopada.* Drouyn de Lhuys zawiadomił zagraniczne mocarswa o zmniejszeniu armji francuzkiej, i wypowiedział nadzieję, że inne rządy pójdą za tym przykładem. (*Schl. Z.*)

* (Zmiana uniformów). *Berlin, 24 listopada.* Jak mówią, ma w pułkach huzarów nastąpić wkrótce zmiana dotychczasowych uniformów, i dla tego przebrano już kilku ludzi z pułku gwardji huzarów w zaprojektowane odmienne uniformy. Jeżeli one otrzymają zezwolenie króla, natenczas tak zwany mentyk pozostanie jak dotąd, a natomiast ma być przywrócony dawniejszy dolman, wązkie i obcisłe spodnie, wysokie buty na sposób węgierski i cokolwiek niższe od dotychczasowych futrzane kołpaki. Co do przywrócenia dolmana, miano w wojnie z Danją przekonać się, że takowy wśród ostrego powietrza, mianowicie w czasie bitwy, daleko jest wygodniejszym i cieplejszym od płaszcza. *(Patr. Z.)*

Turcja.

* (Zwłoka w wypłacie indemnizacji). Z Belgradu donoszą, że Porta przystała na zwłokę trzech lat, żądaną przez rząd serbski dla wypłaty indemnizacji 9 miljonów piastrów, należnych rodzinom tureckim, które opuściły to miasto na skutek wypadków z 1862 r. (*Nord.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Łęczyca 21 liztopada 1865 r.

Kolej łódzko-fabryczna.—Ożywienie miasta.—Tum.—Boruta i park.—P. Grochowicki.

Czytając *Dziennik Warszawski*, spostrzegam zwykle korespondencje z różnych stron naszego kraju, dla tego też i ja odważam się skreślić kilkanaście wierszy, które jeżeli to stosownem uznacie, raczycie umieścić w powyższem piśmie.

Tem więcej chęci mam w tej chwili do pisania, ponieważ w okolicy naszej spełnił się niedawno fakt, który na zawsze pamiętnym pozostanie dla wszystkich tutejszych mieszkańców. Chcę tu mówić o inauguracji kolei łódzkiej. Miasto to najludniejsze po Warszawie w królestwie polskiem i bez zaprzeczenia najpilniej ze wszystkich przemysłem fabrycznym zajęte, połączone nareszcie zostało nie tylko z całą siecią kolei europejskich, lecz nadto z kolejami cesarstwa. Tak jedno jak i drugie wywrze z pewnością ogromny wpływ na dalszą pomyślność mieszkańców tego miasta. Dla tego też niezatartą w sercach swoich wdzięczność zachowają wszyscy dla JW. Namiestnika, któremu nie tylko że winni są tę nową drogę komunikacyjną, lecz nadto mieli szczęście posiadać tego dostojnego gościa w swoich murach.

Oprócz Łodzi powiat łęczycki ma więcej jeszcze miast fabrycznych, a takiemi głównie są Zgierz i Ozorków. Głównym przedmiotem wyrobu są: przędzelnie bawełny i fabrykacja sukna i kortów, których największa część wychodzi na handel do cesarstwa.

W ogóle przyznać należy, że fabryki więcej co może w naszej okolicy kwitną jak w wielu innych. Oprócz bowiem wyż wspomnianych fabrykacij, mamy także kilka cukrowni, z których szczególniej jedna, we wsi Luśmierzu pod Łęczycą, własnością pani Werner będąca, odznacza się tak porządkiem, nawet elegancją urządzenia, jak również wyborowym produktem.

Z kolei przychodzi nam wspomnieć i o stolicy powiatu, to jest o mieście, Łęczycy. Liczy ono przeszło 7000 ludności i należy, do trzeciorzędnych królestwa; jest siedliskiem władz i szkoły powiatowej.

W tym czasie miasto to jest dosyć ożywionem, ponieważ partje nowozaciężnych rekrutów z sąsiednich powiatów, mają tutaj swój punkt zborny. W ostatnich zaś dniach zaszczycone zostało bytnością JW. jenerała Rożnowa gubernatora cywilnego Warszawskiego, tudzież JW. jenerała Bellegarde naczelnika wojennego okręgu kaliskiego.

W blizkości Łęczycy znajduje się nader starożytny kościół Tumem zwany, we wsi tegoż nazwiska, sięgający podobno 12-go wieku.

Może kto z czytelników zapyta, co się też dzieje z owym łęczyckim Borutą? Otóż zaspokajając jego ciekawość donosimy, że w miejscu jego przebywania istnieje dość przyjemny park, co się zaś z nim samym stało tego nikt nie wie.

Z bieżących faktów i nowinek tutejszych nic prawie ważniejszego nie ma do doniesienia. Okolica nasza zaczyna się po trochu ożywiać, po dość długiej apatji; mamy nadzieję, że wkrótce więcej dowodów znanej łęczyckiej gościnności i wesołości ujrzymy.

Spodziewamy się obecnie zapowiedzianych od dawna widowisk publicznych, których szereg rozpocząć ma p. Grochowicki, oczekując jedynie na wykończenie sali w Łęczycy i skompletowanie pewnej truppy. Specjalnością jego są sztuki akrobatyczne, ekwilibrystyka i komika. Pochodząc ze znanego wszystkim towarzystwa Renza, gdzie czas pewien przebywał, wyćwiczył się dostatecznie w swym zawodzie i zamierza zaznajomić nas z wiosną i ze sztukami konnemi. Obecnie bawi w charakterze komika u pewnego obywatela p. J., który go podobno na czas dłuższy zaangażował. *X.*

O kolonizacji polskich emigrantów.

W Texasie, założoną została stała osada z 200-u emigrantów polskich, pierwsza tego rodzaju próba... Korespondencja z Wrocławia zamieszczona w *Dzienniku Poznańskim* cieszy się z tego; dowodząc niezbitemi argumentami, o ile zakładanie polskich kolonji w Ameryce jest korzystniejszem aniżeli tworzenie takowych w Europie. Zajmowaliśmy się już tą kwestją, lecz napotkaliśmy wtenczas, na jednozgodne zdanie w prasie polskiej iż, jeżeli mają być zakładane polskie kolonje, powinno to mieć miejsce w bliskości ojczyzny, a mianowicie w Turcji europejskiej, ażeby w danej chwili, były w możności ofiarować ojczyznie swe usługi. *Dziennik Poznański* pozostając wiernym rzeczonemu zdaniu, protestuje przeciwko kolonizacji w Ameryce.—Tam, według niego, zginęłyby żywioły życia narodowego, polscy emigranci staliby się pachciarzami amerykańskimi i zapomnieliby o swej ojczyźnie, kiedy emigracja nie powinna przestawać żywić uczucia dla niej, dostarczając jej swe siły moralne. Niestety moralne siły emigracji polskiej są za nadto znane; były one dostateczne dla popchnięcia kraju na drogę zguby. Czyż młodzi ludzie nie mający utrzymania, żyjący w Paryżu, Londynie, Szwajcarji z jałmużny publicznej, i tylko patrzący na kraj rodzinny aby coś otrzymać ztamtąd, wezmą się kiedykolwiek do pracy moralnej lub też materjalnej, aby się uzdolnić i stać się dla kraju użytecznymi?—(Wszelakoż nie w sposób byłych emisarjuszów i ajentów emigracji. P. R.) Nie, nigdy! Rzeczona emigracja jest robakiem toczącym szpik Polski. Żebranina i kłótnie w publicznych zakładach są ich zajęciem. Jeżeli połowa tylko skandalów, o których donoszą urzędowemu *Dziennikowi Warszawskiemu* emigranci polscy ze Szwajcarji i Paryża, jest prawdą, to żaden rozsądny człowiek nie może życzyć, aby nadal podobne rzeczy się działy.

Wrocławski korespondent ma zatem zupełną słuszność, chcąc przenieść emigrację tam, gdzieby zmuszoną była pracować, i gdzie ustałoby zajmowanie się polityką i klubami. Jest jeszcze pytanie czyby emigranci w Texas byli już dla kraju straceni. Narodowości zachowują się w większem odosobnieniu w Ameryce, lepiej aniżeli w więcej zaludnionych krajach europejskich. Rozwój i żywot emigrantów w Ameryce, jest zupełnie swobodny i niezależny od politycznych zawikłań, mogą zatem utworzyć tam, z większą łatwością, gminy w duchu narodowym podług własnych zasad, aniżeli w jakimkolwiek bądź kraju europejskim; to co zapracują, pozostanie dla nich, a nie dla kieszeni marzycieli polskich, którzy i tak w ojczyźnie nie wymierają.

Jeżeli przekonanie, że Polska tylko przez pracę może być zbawioną, zaczyna przenikać ogół, to w takim razie należy najpierw zmusić emigrację do pracy, i to nie słowami lecz czynem, t. j. ujemnym czynem, odmawiając jej wszelkich środków do bezcelowej egzystencji i zmuszając ją tym sposobem do stanowczego i wytrwałego obmyślania kwestji własnego utrzymania. W przeciwnym bowiem razie, kraj z pewnością doczeka się, iż z Paryża i Szwajcarji odezwą się znowu do kieszeni narodowej w imieniu ojczyzny. Demokratyczne kohorty zbierają się znów pod chorągwią kłamstwa Mierosławskiego, organizują się, i niedługo okażą swe znaczenie polityczne, lub przepowiedzą jakiś zamach stanu, i nie będą już kraju prosić lecz wszystkiego od niego wymagać. Kto nieda dobrowolnie, ten będzie zdrajcą w sprawie narodowej. Dla tego też *Dziennik Poznański* chce mieć emigrantów w bliskości, by zawsze byli gotowi do bójki i do żebraniny! Dopóki emigranci będą wałęsać się po Europie i po wielkich miastach, dopóty wszelka myśl użytecznej pracy, równie jak i widoków do jakich upoważnia kolonizacja, staje się czysten złudzeniem. Dążności i działania emigrantów skierowane są tylko ku nieporządkowi i ku temu jakby obcemi żyć środkami. W dzikim Texasie nauczą się pracować, więcej nawet, przekonają się, że życie jakie dotąd prowadzili jest niegodnem uczciwego człowieka.

Dziennik Poznański zaś, ostrzegający przeciwko Ameryce, niebawem spostrzeże sprzeczność w której znajduje się z własnemi swojemi słowami, z jakiemi zwrócił się przed kilku dniami do emigracji, i które tu mu przypominamy. „Dziś" mówi on, „kraj nie potrzebuje już więcej polityczno-socjalistowskich nauczycieli i apostołów z nad Tamizy i Sekwanny.—Kraj nie potrzebuje nauki lecz pokoju i zagojenia ran. Zbiera siły i pracuje o ile możności, dla obudzenia i rozwinięcia takowych. Z takiego położenia i usposobienia kraju, wypływają samo przez się obowiązki i zadanie obecnej emigracji. Kraj nie wymaga od nich żadnych doktryn i manifestów politycznych, nie żąda żadnej polityczno-socjalistowskiej propagandy, pociągającej za sobą tylko bezowocne ofiary i dającej nieprzyjacielowi powody do nowych prześladowań;— lecz potępia stanowczo dzisiejsze zatargi stronnictw, które już teraz dotyczą nie zasad,—ale po prostu charakteru osobistego. Kraj w ogromnej większości poznający prawdę i ideę postępu, które go głęboko przeniknęły, potępia z niemniejszą stanowczością, bezowocną i anachroniczną myśl tworzenia nowych komitetów demokratycznych w emigracji,—i wymaga przeciwnie, ażeby emigracja jako nierozłączna część narodu postępowała z nim na równi w pracach wspólnych, żeby nie niszczyła harmonji, oraz nie splamiła honoru narodowego swemi bezecnemi zatargami stronniczemi, i nie opóźniała swemi deklamacjami dzieła, którego wykonanie zależy jedynie od wytrwałej cierpliwości i sumiennej pracy". (*Pos. Z.*)

Prawda o powstaniu polskiem. (*)

(Dalszy ciąg *)

Chmieliński. — Zranienie jenerała Lüdersa. — Przyjazd Wielkiego Księcia. — Knowania spiskowców. — Nowe stronnictwa. — Księża.

Wkrótce po odłączeniu się komitetu *rewolucyjnego* od *centralnego*, ten ostatni wszystko objął w swe ręce, zdołał przytłumić, a nareście wcielić do składu swego komitet rewolucyjny, i odtąd sam kierował powstaniem. W kwietniu 1862 r., w liczbie przewódców stronnictwa czerwonych stanął syn obywatelski Ignacy Chmielińtki. Strwoniwszy w krótkim czasie odziedziczony po rodzicach spadek, zrujnowawszy do szczętu pewnego obywatela w powiecie Stanisławowskim, który mu powierzył na kilka miesięcy zarząd swego majątku, Chmieliński przybył nareszcie do Warszawy, i nie zostawszy przyjęty do dyrekcji szlacheckiej, przyłączył się do krańcowych czerwonych. Niemoralny w wysokim stopniu, okrutny, chciwy, obcy miłości dla kraju i krewnych, niemający żadnego szlachetnego uczucia, Chmieliński, stanąwszy na czele komitetu centralnego, zaproponował na jednem z jego posiedzeń wprowadzenie pewnych reform, a między niemi zamordowania osób, piastujących wyższe urzędą w kraju. Propozycja jego została przyjętą i uchwaloną przez godnych jego kolegów. Wypadało tylko wyszukać kilka indywiduów, gotowych podjąć się ulicznych morderstw, gdyż wówczas nie było jeszcze tak zwanych żandarmów-sztyletników. Na pierwszy raz zarekomendowano Chmielińskiemu Rodowicza i Jaroszyńskiego. Wystawiwszy tym podchmielonym czeladnikom krawieckim wzniosłość nikczemnych swoich zamiarów, do spełnienia których są powołani, Chmieliński osobiście zajął się nauczeniem ich strzelania z rewolweru. Nareszcie 15 (27) czerwca, Rodowicz użyty został do spełnienia czynu. Koło godziny 10-tej zrana, kiedy namiestnik hrabia Lüders przechadzał się w Saskim ogrodzie, Rodowicz wystrzałem z rewolweru zadał mu ciężką ranę i uciekł, nie będąc nawet ścigany.

W kilka dni potem, 19-go czerwca, przyjechał do Warszawy Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Konstanty Mikołajewicz. W organizacji białych utmorzyło się wówczas osobne stronnictwo, które chciało ogłosić Jego Wysokość królem polskim, a które następnie przybrało nazwę stronnictwa *żółtych*, podług koloru przybyłych do Warszawy pułków gwardji. Do tego stronnictwa przyłączyła się po większej części starożytna szlachta polska, pragnąca elekcji, przypominającej jej przeszłe czasy. Na czele stronnictwa niektórzy uważali margrabiego Wielopolskiego.

Dowiedziawszy się zawczasu o tych marzeniach gabinetowych kilku oddzielnych, rozwiniętych wprawdzie i dobrze pojmujących stan interesów kraju osobistości polskich, tenże Chmieliński, przed przyjazdem jeszcze Wielkiego Księcia, zarządził wypuszczenie na świat wiadomego plakatu, wzywającego mieszkańców, „aby nie okazywali bratu Cesarskiemu żadnych honorów, i gdy stanie on w murach stolicy, „aby pozostali zimni i milczący, jak są zimne i nieme stepy orenburskie, z których tylko dają się słyszeć skargi i jęki synów nieszczęsnej ojczyzny." Obok tego, Chmieliński zdołał namówić Jaroszyńskiego do pozbawienia życia dostojnego rządcy, wprzód nim on wprowadzeniem mądrych reform i łagodnością potrafi pozyskać miłość i przywiązanie narodu.

Wielki Książe przybył do Warszawy 19-go czerwca 1862 roku. Na jego spotkanie wyszli mordercy, którzy następnie chodzili za nim o kilka kroków i nie oddalali się nawet wtedy kiedy brat Cesarski szedł do ołtarza świątyni błagać pomocy Najwyższego w przyszłych swych pracach. Nakoniec 21-go tegoż miesiąca, ów morderca co czyhał na Wielkiego Księcia na banhofie z rewolwerem, dał strzał do niego przy wyjściu z wielkiego teatru. Atoli Opatrzność zachowała swego wybrańca prawie bez szwanku. (¹)

Zbrodniczy czyn Jaroszyńskiego wywołał w stronnictwie żółtem mocne oburzenie przeciwko „czerwonym." Biali po części byli także niezadowoleni z zamachu, i w każdym razie mieli go za przedwczesny, a zatem bez żadnego sensu. Czerwoni przeciwnie, uważali tylko karę śmierci Jaroszyńskiego za surową, co dla każdego z nich było powodem do zastanowienia. Z resztą na ludności kara ta wywarła tylko wrażenie strachu. Księża dla podtrzymania ducha następców Jaroszyńskiego, wynieśli go w poczet męczenników. Wizerunek powieszonego Jaroszyńskiego w habicie zakonnym, czy w śmiertelnej koszuli, znajdowano przy każdej rewizji osób podejrzanych.

W pierwszych dniach zarządu Wielkiego Księcia istniały trzy komitety: *rewolucyjny*, *centralny* i *biały*; komitety te dzieliły się na mnóstwo odcieni. Reszta ludności krajowej, nienależąca do składu komitetów z ich odcieniami, podzieloną była na następne stronnictwa:

Stronnictwo „kasztanowatych," do którego należeli ci, co z rozmaitych powodów lub intryg przechodzili od czerwonych do białych i naodwrót. Do tego stronnictwa zaliczano wielu właścicieli domów w Warszawie, którzy z przekonań swych należeli do białych, a obawiali się pogróżek ze strony czerwonych.

„Hemoroidziarze" do których zaliczano ludzi, przekładających własną spokojność nadewszystko, którzy byli bielsi od najbardziej neutralnych białych. Byli to po większej części starzy dymisjonowani urzędnicy emeryci, utrzymujący się z pobieranej pensji, którzy rozprawiali o sprawach kraju, pijąc zimną lub mineralną wodę w ogrodzie Saskim. Te odcienia ludności lubo nie stanowiły żadnej organizacji, miały nadaną sobie śmieszną nazwę, która stała się głośną. *(d. n.)*

(¹) Szczegóły tego szkaradnego czynu, dokładnie nie wyjaśnionego dla niepojmania Chmielińskiego, były w swoim czasie ogłoszone, a przeto przytaczać ich nie będę, jakkolwiek byłem naocznym świadkiem.

*) Patrz N.222, 251 i 252.

Francja i Meksyk.

(dokończenie patrz Nr. 263).

IV.

Powiedzieliśmy w poprzednich artykułach, że ze stanowiska ogólno ludzkich interesów cywilizacji, należy cieszyć się z wyprawy meksykańskiej, która została przedsięwzięta łącznie przez trzy państwa europejskie, ale która wkrótce, z powodu niezgody pomiędzy sprzymierzeńcami, pozostała na barkach i odpowiedzialności samej Francji. Ale cywilizacyjna zasługa Francji, a w następstwie wdzięczność za podjęte przez nią trudy i poniesione ofiary, w tym wypadku nie tylko zmniejsza się, ale zupełnie niweczy się przez to, że Francja w tej wyprawie miała nie cywilizacyjne, a polityczne cele. Nie tylko nie jesteśmy stronnikami sentymentalizmu w polityce, ale mamy do niej wstręt, dla tego, że zbyt wiele historycznych doświadczeń dowodzi, jak drogo kosztuje ona ludzkość. Dla tego nigdy nie przyszło nam do głowy domagać się, aby jakiekolwiek państwo z czysto moralnych pobudek, z oderwanego dążenia do cywilizacji rodzaju ludzkiego, bez materjalnych rachub, przedsiębrało wyprawy, któreby mu nie opłacały się; niech kto chce zachwyca się takiemi bezinteresownemi czynami; my uważamy je za śmieszne i niepolityczne. Lecz, usuwając od polityki wszelką oderwaność, nie mniej jednak wymagamy od niej, żeby była uczciwa, a właściwie dla tego wymagamy, że tylko uczciwa polityka może być pomyślna i korzystna. Najlepszym tego dowodem jest właśnie francuzko-meksykańska wyprawa.

W chwili kiedy rząd francuzki pozornie zachowywał najprzyjaźniejsze stosunki z rządem Stanów Zje-

dnoczonych, zasadnicza myśl wyprawy była wypowiedziana przez samego cesarza Napoleona w liście do naczelnego wodza armji w Meksyku, jenerała Forey. „Nasze interesa wymagają,“ pisał Napoleon, 3-go czerwca 1862 r.—„żeby rzeczpospolita Stanów Zje„dnoczonych była potężną i kwitnęła; ale stanowczo „nie mamy w tem interesu, żeby zawładnęła całą za„toką meksykańską, a ztamtąd panowała nad wyspami „antylskiemi i była jedyną rozdawczynią (dispensa„trice) płodów Nowego Świata.“ Zatem rzecz tu szła nie o Meksyk, a o to, kto *za jego pomocą* będzie miał przewagę na leżącej koło niego odnodze morza—Stany Zjednoczone czy Francja. Pomiędzy *temi* dwoma państwami wynikł antagonizm w interesach, co natychmiast nadało sprawie ogromne znaczenie polityczne.

Rząd washingtoński wybrał nadzwyczaj rozumną i przewidującą politykę, usprawiedliwioną tem, że nawet po ukończeniu wojny domowej, kiedy nietylko miał ręce rozwiązane, ale rozrządzał ogromną zwycięzką armją, która przełożyłaby nową wojnę nad rozpuszczenie większej jej części—nie potrzebował rząd ten w czemkolwiek zmieniać swej pierwiastkowej politykę. Chociaż wyżej przytoczony list cesarza Napoleona jeszcze nie był znany rządowi washingtońskiemu, doskonale zrozumiał on istotny cel wyprawy, wyprawy nieprzyjaznej Stanom Zjednoczonym. Lecz lepiej znając wewnętrzny stan Meksyku niż gabinet tujleryjski, który wyobrażał sobie, że wojska jego będą przyjmowane w Meksyku z otwartemi rękami, i który dla tego również został zdziwiony, jak zasmucony przez wiadomości o silnej porażce pierwszego korpusu francuzkiego pod dowództwem jenerała Laurancès i uporczywej obronie Puebli,—gabinet washingtoński przewidział, że gdyby nawet francuzom udało się podbić Meksyk, i wziąć kraj pod swój zarząd, to rezultat ten mógłby być osiągnięty, tylko po długiej wojnie, kosztem ogromnych ofiar, a najgłówniejsza, tylko pozornie, to jest o tyle, o ile kraj byłby zajęty przez wojska francuzkie. Utrwalenie zaś nowego porządku rzeczy w Meksyku na mocnych podstawach, nadanie mu monarchicznego kształtu rządu i urządzenie w nim spraw tak, żeby Francja mogła uważać cel swej wyprawy za osiągnięty, wyprowadzić swe wojska z Meksyku i położyć koniec wyprawie, to, jak rząd washingtoński dobrze pojmował, było niemożliwem. Dla tego nie potrzebował wcale jawnie przeciwdziałać wyprawie francuzkiej, dopóki przedsięwzięcie to ograniczało się na terytorjum meksykańskiem, dla tego, że francuzom pozostawałoby jedno z dwóch: albo podbiwszy Meksyk zupełnie go zająć i rozstasować się w nim jak w zdobytej orężem prowincji lub kolonji, a w takim wypadku Zjednoczone Stany rozporządzałyby mnóstwem środków, żeby, bez bezpośredniego zbrojnego mięszania się, w samym Meksyku wzbudzić przeciwko nim burzę, która skończyłaby się wytępieniem lub wypędzeniem wojsk francuzkich; lub francuzi przekonawszy się z uporczywości obrony napotkanej w Meksyku, że lekkomyślnie zawikłali się w zbyt trudną sprawę, sami musieliby wyrzec się jej pod jakimkolwiek przyzwoitym pozorem, i z zachowaniem tylko zewnętrznych form, które ochroniłyby honor ich oręża.

Jak w jednym tak i w drugim wypadku, Stany Zjednoczone nie potrzebowały się obawiać o siebie; przeciwnie, rząd ich mógł pozostawać zupełnie spokojnym i złośliwie zacierać ręce. Lecz ponieważ Meksyk był tylko pozorem, a wyprawa francuzka była wymierzona w istocie przeciwko „rzeczypospolitej Stanów Zjednoczonych,“ w której natenczas wrzała wojna domowa, a ponieważ pierwszym nieprzyjaznym krokiem Francji przeciwko rzeczypospolitej, miało być uznanie niezależności zbuntowanych południowych Stanów, to żeby uprzedzić ten krok, i przez to od początku *ulokalizować* wyprawę francuzką w granicach Meksyku, rząd washingtoński, przez swego posła w Paryżu, stanowczo oznajmił, że uznanie przez Francję niezależności Stanów południowych, uważać będzie za wypowiedzenie wojny.

Takie energiczne oświadczenie ze strony rządu Stanów Zjednoczonych nie zaniedbało wywrzeć należytego działania na gabinet tujleryjski. A wcale to nie jest dziwnem. Jakkolwiek by siły północnych stanów były związane i pochłonięte przez poskromienie powstania, posiadały one jeszcze ogromne źródła w ludziach i pieniądziach, dla tego, żeby w razie wojny z Francją być dla niej tem niebezpieczniejszym przeciwnikiem, że taka wojna w samej Francji byłaby nadzwyczaj niepopularna, kiedy tymczasem amerykanie z zaciętością buldoga, raz doprowadzeni do wściekłości, zaraz nadaliby wojnie charakter walki na śmierć i życie. Na taką wojnę, Francja, która prawdopodobnie mało liczyła na pomoc swej „serdecznej towarzyszki,“ musiałaby wysłać za ocean całą swą armję bojową i całą swą flotę, a pozostać w Europie zupełnie bezbronną. Ponieważ to było niepodobieństwem, Francja wstrzymała się od dania powodu do otwartego zerwania z Stanami Zjednoczonemi i zamiast przyznania wprost niezależności stanów południowych, pod pozorem przyjaźni i uprzejmości, zwróciła się do tej samej polityki nieproszonej interwencji, która od 1863 r. tak świetnie jej nie powiodła się względem Rosji z powodu polskiego powstania. Jak tu, tak i tam Francja namawiała do położenia końca rozlewowi krwi; jak tu ze swemi smiesznemi sześcioma punktami, tak tam zaproponowała, swe wspaniałomyślne, nieproszone pośrednictwo dla przywrócenia pokoju; jak tu, tak i tam usługi jej zostały odrzucone, dla tego, że tak rząd ruski jak i washingtoński nie miały zamiaru i nie mogły wchodzić w układy lub umowy z buntownikami, od których wymagały bezwarunkowego poddania się. *(d. n.)*

Kronika.

* (Wojsko pruskie). W czasie pokoju wojsko pruskie składa się: z 132 jenerałów, 203 pułkowników, 700 majorów, 1,846 kapitanów i dowódców szwadronów, 5,863 pomocników, razem z 8754 oficerów; nadto z 10,806, podoficerów artylerji, 2,063 sierżantów starszych, 6,269 młodszych, 13,721 kaprali, 20,803 wolonterów (stopień środkujący między kapralem a prostym żołnierzem), 6,530 muzykantów, 143,803 szeregowych, 4,878 żołnierzy rzemieślników, 1,458 posługaczy lazaretowych, w ogóle 201,291 ludzi. Prócz tego, wojsko pruskie ma 871 lekarzy, 356 płatników, 335 weterynarzy, 312 puszkarzy, 48 siodlarzy i 3 berejterów. *(Birż. Wied.)*

* Przyjechali do Warszawy: tajny radca *Ceumern* z Petersburga; jenerał-majorowie: baron *Raden* z m. Łodzi i *Ozierski*, z Petersburga; dymisjonowany jenerał-major *Łyszczyński* z Grodna;— wyjechał sekretarz ambasady pruskiej przy dworze Cesarsko-Rosyjskim w Petersburgu, hr. *Blücher* do Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 27 listopada 1865 roku a mianowicie, pod adresem: Walenty Czajzer w Grabie, Łenski w Wilnie, rabin Szafit Marim w Kobryniu, Edward Jakubowski w Lulińcach przez Machnówkę, Michał Gliński w Krestcach Nowgorodzkiej gubernji, Rozalja Chobrzyńska dla Marji Kornobis w Brześciu-Litewskim, list z adresem żydowskim.

* W dniu 27 listopada 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 27, żeńskiej 31; *Starozakonnych* męzkiej 4, żeńskiej 5, razem 67; zaślubieni, *Chrześcijanie*: Kociołkiewic Ludwik obyw., z Piwnicką Józefą; Larecki Józef urzędn. dyrek. ubezp., z Szczublicką Teklą; Walski Aleksander urzędn. sąd., z Korosadowicz Walerją; Rozenberg Stanisław emer., z Waterhagen Juljanną; Marosko Bartłomiej żołn., z Sendewicz Marjanną słuź.; Kłudkowski Andrzej prop.; z Szymoniewską Różą; Sanłonius Ernest czel. mul., z Hegerger Salomeą; Kalinowski Antoni służ., z Sopczyńską Małgorzatą służ.; Zieliński Ksawery fryz., z Zarembą Nikoliną; Skórczyk Paweł wyrobn.. z Spycholską Józefą; Karczmowski Piotr mul., z Młodziejewską Joanną-Cecylją; Huk Józef wyrobn., z Pfeiffer Katarzyną; Woltor Krystjan wyrobn., z Risch Joanną; Stasch Jan-Jakób żołn., z Warszawiak Rozalją wyrobn.; Wanke Jan wyrobn., z Pende Wilchelminą; Miłoszewski Ignacy żołn. dym., z Gittler Elżbietą; Mazurkiewicz Jan wyrob. z Odachowską Marjanną służ.; Węgierski Kajetan oficjal. drogi żelaz., z Dorociak Marjanną; Jakób Malarski strażn. polic., z Partycką Franciszką służ.; Walenty Lublin służ., z Rachelą Folejewską służ.; Antoni Boroń wyrobn., z Küzling Marjanną; Adam Szymański czel. szew., z Dorotą Czajkowską wyrobn.; Margasiński Michał czel. szew.; z Woźniak Marjanną wyrobn.; Słobiński Ignacy cukiern., z Lipińską Wiktorją; Błocik Konstanty służ., z Urbańską Józefą służ.; Walkiewicz Mateusz maj. stud., z Krzos Julją; Kurowski Franciszek wyrobn., z Kowalewską Eufemją; Kazimierz Zawadzki żołn. urlop., z Kozieradzką Julją służ.; zmarli *Chrześcjanie*: Rozenber Stanisław lat 76 emer.; Węgrzysowska Eleonora lat 68; Marcin Wiśniewski lat 72 wyr.; Tomasz Gąsowski lat 55; Czerwińska Franciszka lat 52 żona star. zgrom. szew.; Marcinkiewicz Antoni lat 51 urzędn.; Miaskowska Józefa lat 51 żona urzędn. ban.; Pośpiech Krystyna lat 49; Ostrowska Weronika lat 49; Szcześniewska Wiktorja lat 47 żona oficjal. rząd.; Benedykt Gajewski lat 40 urzęd. pocz.; Kowalczyk Joachim lat 39 żołn.; Kijas Józef lat 36; Bocheński Marceli lat 33 b. urzędn.; Karczewska Felicja lat 21; Chrostowski Zygmunt dni 18; Dąbrowski Antoni lat 6 syn wyrobn.; Cichocki Aleksonder lat 4; Zawistowski Bolesław lat 2 mies. 3 syn szew.; Bauer Aleksander rok 1$\frac{8}{12}$ star. pis. pryw.; Maurer Ludwik rok 1$\frac{7}{12}$ czel. ciesiel.; Holler Karolina rok 1; Joanna Dykicz mies. 6 cór. służ.; Rajkowska Anna mies. 3 cór. wyrobn.; Królikowski Franciszek dni 4 syn hand.; *Starozakonni*: Szajna Frajdalohn lat 63; Frymel Burer lat 27; Ester Fiszfeld lat 3 mies. 6 cór. bronzown.; Szmul Hersz Aszner rok 1 mies. 6; Goldberg Henryk rok 1 mies. 6; Izrael Lesler rok 1 mies. 2 syn parasoln.; Rozenfeld bezim. godz. 2; dziecię płci męzk. nieź. urodz.

Kalendarz.

We środę, 29 listopada. — św. Saturnina męcz. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 45; zach. o godz. 4 min. 51.

We czwartek, 30 listopada. — św. Andrzeja apost.— Słońce wsch. o godz. 7 min. 47; zach. o godz. 3 min. 50.

Widowiska.

Warszawa, d. 16 (28) listopada.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Na żądanie, Opera **Il Matrimonio Segretto**, przez artystów włoskich, Abonament zawieszony. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Opera **Lukrecja Borgja**, przez artystów włoskich; abonament N. 8. lit. B. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj* dawano operę **Il Puritani**, przez artystów włoskich; było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, **Sztuka i Handel**. (Zacznie się o godzinie 7-ej) — *Wczoraj*, dawano **Sztuka i Handel**; było osób 600.

Ceny targowe.

dnia 15 (27) listopada.

Rodzaj produktów	Korzec od (ruble srebrne i kopiejki)	do (ruble srebrne i kopiejki)
Pszenica. Waga 225—243 f.	4 80	7 35
Żyto „ 215—230 f.	4 27$\frac{1}{2}$	4 90
Jęczmień	2 70	3 15
Owies	1 80	2 —
Groch polny	— —	— —
Kartofle	1 20	1 35

Pud siana od k. 35—37$\frac{1}{2}$. Pud słom. od k. 22$\frac{1}{2}$—25

Dowozy: Pszenicy 400; Żyta 200; Jęczmienia 200; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 57$\frac{1}{4}$ do rs. 2 k. 63$\frac{1}{2}$

Garniec „ od rs. — k. 84 do rs.—kop. 86

Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 1199.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 15 (27) *listopada*	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	744 2	749.1
Termometr Reaum.	+3.°2	+ 5.°2
Stan nieba	poch.	na p. pog.

Największe ciepło + 6°0 R Najmniejsze ciepło + 2.8 R.

Z rana d. 16 (28) listopada + 3°2 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 1.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 16 (28) Listopada 1865 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kup.)	—	—	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—	—	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu) za 15 Rs. / ditto Serja II.	12	56$\frac{1}{2}$	—	—
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	111	25	—	—
Metaliki Lutowe	—	—	—	—
„ Sierpniowe	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	—	—	—	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	100	50	100	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	112	72$\frac{1}{2}$	112	65
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	112	65	112	50
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	172	80	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	66	7	64
Paryż	300 Frank.	2 m.	92	10	91	65
Wiedeń	150 Zł.W.A.	2 m.	106	20	105	70
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	25	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo. Rs. — k

„ „ „ od Listów Zastaw. kop. 26

Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — k.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 6944*). *Bank Polski.*

Wzywa właścicieli towarów w Składach Banku zastawionych, a w terminie niewykupionych, aby z wykupieniem takowych pośpieszyli, w przeciwnym bowiem wypadku, po upływie dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, towary pomienione, stosownie do przepisów, sprzedane zostaną przez licytacją.

Warszawa d. 5 (17) Listopada 1865 r.
Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu (podp.) Szemioth.
Naczelnik Kancelarji, (podp.) J. Makulec.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *7071.*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Marjanny z Wachowskich Szmajdzińskiej współwłaścicielki 5 mórg gruntu miary nowopolskiej prawem wieczystej dzierżawy na dobrach Bogdanowie z Okręgu Kaliskiego w dziale III ad Nr. 1 ad *t* i ad 3 ad *t* zapisanej.

2. Józefa Wichlińskiego wierzyciela sumy rs. 3,000, na dobrach Marszewie z Okręgu Konińskiego w dziale IV pod Nr. 32*a* zapisanej.

3. Józefy z Psarskich Zarembiny wierzycielki sum: a) rs. 3,000 i b) rs. 1,800 pod Nr. 12 i 15 Działu IV na dobrach Kraszkowice z Okręgu Wieluńskiego ubezpieczonych.

4. Stanisława Radwańskiego współwłaściciela nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 165 sytuowanej i współwłaściciela sumy rs. 312 kop. 87 na tejże nieruchomości w dziale IV pod Nr. 2 zapisanej.

Otworzyły się spadki do uregulowania których w Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu, termin na dzień 19 (31) Stycznia 1866 r. oznaczam.

Kalisz d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1865 r.
Stanisław Rościszewski.

(N. D. *5136*) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Sandomierskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Józefa i Bronisławy, małżonków Stanisławskich właścicieli nieruchomości Nr. 7 w całości zaś nieruchomości Nr 14. 4 i 95 w $^2/_3$ częściach tu w Sandomierzu położonych, otworzył się spadek do regulacji którego termin na dzień 7 (19) Lutego 1866 roku pod prekluzją oznaczam.

Sandomierz d. 7 (19) Sierpnia 1865 r.
Władysław Turchetti.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *6929*). *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. w sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego Lubelskiego o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie z mocy upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d 29 Września (11 Października) r. b. Nr. 44,686/14,974 licytacja in minus sumy anszlagowej rsr 34 kop. 12 na przedsiębierstwa odbudowy 3-ch mostów z izbicami na trakcie pocztowym z Siedlec do Sokołowa na rzece Liwcu w granicach dóbr rządowych Chodów w powiecie Siedleckim położonych pod zwykłemi warunkami do tego rodzaju przedsiębierstw przepisanemi.

Odbudowanie tych mostów ma być dokonane pod dozorem komitetu złożonego:

1⁰ z Naczelnika powiatu Siedleckiego.
2⁰ Asesora ekonomicznego okręgu Siedleckiego.
3⁰ Inżeniera powiatu Siedleckiego.
4⁰ Wójta miejscowej gminy.
5⁰ Dzierżawy dóbr rządowych Chodów.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, zechce w powyższym terminie zgłosić się do biura Rządu Gubernjalnego, złożyć na vadium $^1/_4$ część sumy, od której licytacja in minus rozpocznie się, to jest rsr. 864 kop. 28.

Szczególnie zaś warunki odbywać się mającej licytacji plany i anszlagi kosztów odbudowy pomienionych mostów, mogą być każdego czasu z wyłączeniem dni świątecznych i dworskich w biurze Rządu Gubernjalnego w sekcji dóbr i Lasów w godzinach biurowych przejrzane.

Lublin d. 2 (14) Listopada 1865 r.
Gubernator, Jenerał-Major Buckowski.

(N. D. *7,061*) *Rząd Gubernjalny, Lubelski.*

Na zasadzie Reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 13 (25) Października r. b.; Nr. 47792, Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 9 (21) Grudnia r. b. odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus na dopełnienie robót w Magazynie Solnym Przewóz Nurski a mianowicie: zrobienia nowych dachów z gontów na 2-ch szopach, reperacji wagarni piecia, komina i dachu w domu mieszkalnym osuszenia podwurza przez urządzienie bruku z rysztokami, reperacji mostków i sprawienia drabin deskowych od summy rs. 1,252 kop. 46 wykazami kosztów objętej a do niniejszej licytacji ustanowionej. Mający przeto chęć ubiegania się o powyższą entrepryzę winni są w miejscu i czasie wyżej oznaczonym od godziny 12-ej w południe zgłosić się i złożyć swe deklaracye podług wzoru poniżej domieszczonego na papierze stemplowym ceny kop. 30 napisane a w nich uważnie bez przekreślań i skrobań wymienić literami summę za którą roboty powyższe wykonać zobowiązują się. Do deklaracyi dołączonym być winien kwit kassy Gubernjalnej lub Powiatowej na złożone w niej vadium rs. 126, oraz gotowizną na koszta ogłoszeń kwota rs. 10, która nieutrzymującemu się przy licytacji bezwłocznie zwracane będą. Utrzymujący się przy licytacyi winien do wykonania robót zaraz z wiosną roku przyszłego 1866 przystąpić i takowe najdalej w ciągu trzech miesięcy ukonczyć. Inne warunki dotyczące tej licytacji są do przejrzenia każdodziennie z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych w Rządzie Gubernialnym a mianowicie wydziale Skarbowym.

Wzór do Deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z d. 2 (14) Listopada r. b. Nr. 81,029j29,814 podaje niniejszą deklaracją iż podejmuję się dopełnienia robót w zabudowaniach magazynu Solnego Przewóz Nurski za summę rs. kop. (wyraźniej rubli srebrem) wypisać literami, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjmi które mi są znane objętym, kwit kassy N... na złożone vadium dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest N... pisałem dnia .. Miesiąca 1865 r. (podpisa imie i nazwisko.)

Lublin d. 2 (14) Listopada 1865 r.
Z upoważnienia Gubernatora,
Radca Rządu Gubernialnego Wędrychowski.
Naczelnik kancelarji, Zawadzki.

(N. D. *6821*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Z powodu bezskutecznego upływu trzech terminów licytacyjnych na wydzierżawienie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r b. do tejże daty 1868 r. czyli na lat trzy dóbr Boczki Swidrowo lit. A. i E. po Ignacym Niedzwieckim skonfiskowanych w Powiecie i Gubernji Augustowskiej położonych, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu Reskryptem daty 16 (28) Września r. b. Nr 44037/14681 zniżyła pretium liciti o $^1/_3$ część, na tej zasadzie Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w Suwałkach odbywać się będzie w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. między godziną 12-tą w południe a 3-ą po południu, głośna in plus licytacja na wydzierżawienie pro 1865/8 pomienionych dóbr Boczki Swidrowo, poczynając od sumy zniżonej rsr. 198 kop. 75$^1/_2$, wyraźnie rubli srebrem sto dziewięćdziesiąt ośm, kopiejek siedmdziesiąt pięć i pół na roczną dzierżawę ustanowionej.

Każdy zatem mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, obowiązany jest w terminie i miejscu powyżej oznaczonym, zgłosić się i złożyć:

a) Świadectwo kwalifikacyjne Postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a przez Naczelnika właściwego Powiatu, wedle wzoru Reskryptem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września 1857 roku, Nr 32178/15466 wskazanego wydane, wykazujące zamożność najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą, które przynajmniej na trzy dni przed terminem licytacyjnym ma być Rządowi Gubernjalnemu przedstawione do rozpoznania.

b) Kwit Kasy Skarbowej na złożone vadium wyrównywające $^1/_4$ części sumy za podstawę do licytacji przyjętej i dokompletować takowe zaraz po licytacji w stosunku postąpionej całorocznej ceny dzierżawnej.

Przytem Rząd Gubernjalny informuje licytantów, że obowiązani przyjąć wszelkie warunki do dzierżawy dóbr Rządowych przepisane, jak niemniej te, które od roku 1864 ogólnem rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 13 (25) Maja 1864 roku, Nr 7362/2472 za obowiązujące wskazane zostały, a nadto dodatkowe:

Że dzierżawca za późne objęcie dzierżawy, oraz za stan dóbr, żadnej do nikogo pretensji rościć nie ma prawa, i że gdyby skutkiem procesu sądowego, Skarb został pozbawiony całości dóbr przedmiotem wydzierżawienia będących lub ich części, dzierżawca obowiązany będzie ustąpić z dzierżawy w każdym roku bez żadnego z czyjej bądź strony wynagrodzenia za pięciomiesięcznem wprzód wypowiedzeniem; gdyby zaś tylko część onych odpadła, to ubytek odpowiednio opłacie będzie potrącony dzierżawcy, który innych pretensji rościć nie może.

Że jeśliby w ciągu trwania dzierżawy, wydaną była nowa ustawa o podatku od trunków, w takim razie dzierżawca wszelkim następstwom regulować się mogącym do szynku w dobrach Boczki Swidrowo poddać się będzie obowiązany.

Żadne zastrzeżenie ze strony ubiegających się do tej dzierżawy przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich winny być bezwarunkowe, oraz kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania protokółu, staje się obowiązanym względem Rządu pod utratą złożonego vadium oraz pod rygorem ogłoszenia na jego risico nowej licytacji, a chociażby zatwierdzenie tego protokółu lub uchylenia jego później jak w miesiąc po jego dacie przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło, nie będzie mógł rościć żadnej z tego tytułu pretensji.

Nadto ostrzega się współubiegających, aby niedopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego jako dążących na zmniejszenie korzyści jakie Skarb zamierzył osiągnąć przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Warunki licytacyjne do dzierżawy dóbr przedmiotowych w każdym czasie w biurze Rządu Gubernjalnego przejrzane być mogą.

Suwałki d. 29 Pazdz. (10 Listop.) 1865 r.
P. o. Gubernatora Cywilnego Gerwais.
za Naczelnika Kancelarji Osipowicz.

(N. D. 6840) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, ż w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a po ich rozpieczętowaniu natychmiast odbytą będzie dalsza pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklaracje złożyli licytacja głośna od sumy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie na dostawę w ciągu roku 1866 to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865j6 do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 roku.

A. dla Warszawskiej Straży policyjnej.

1. Sukna szarego półcienkiego arszynów 3,391 werszków 8, arszyn od rs. jednego kop. ośmdziesięciu dwóch i pół.

2. Sukna cienkiego granatowego arszynów 3,566 werszków 9, arszyn od rs. trzech kop. dwudziestu pięciu.

3. Sukna cienkiego szaro-niebieskiego arszynów 1885, arszyn od rs. dwóch kop. czterdziestu.

B. dla Straży Ogniowej.

1. Sukna szarego grubego arszynów 1,586, arszyn od rs. jednego kop. dwadzieścia dziewięć i pół.

2. Sukna szafirowego arszynów 75 werszków 6. arszyn od rs. jednego kop. czterdzieści jedna.

3. Sukna pąsowego arszynow 7, arszyn od rs. dwóch kop. ośmdziesięciu.

4. Sukna ciemnozielonego w lepszym gatunku arszynów 11 werszków 10, arszyn od rs. jednego kop. siedmdziesięciu sześciu i pół.

5. Sukna ciemnozielonego w pośledniejszym gatunku arszynów 1,093 werszków 2, arszyn od rs. jednego kop. jedenastu i pół.

6. Sukna czarnego arszynów 1,115, arszyn od rs. jednego kop. dwudziestu trzech i pół.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadjum w ilości rs. 2706 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1865 r.
z up. p. o. Prezydenta,
Radny Naczelnik Wydziału Administracyjnego Sliżewski.
za Naczelnika Kancelarji, Baudonin.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1866 to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865j6, do włącznie d. 19 (31) Grudnia 1866 r. (wypisać z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów N N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadjum w ilości rs. 2,706 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem dnia N N.
(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. *6926*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1866 to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r., do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 r.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Sznurka do świstawek sztuk 1040 sztuka od kop. dwóch i poł.

2. Halsztuków granatowych sztuk 2,080, sztuka od kop. sr. jedenastu i pół.

3. Rękawiczek zamszowych par 1040, para od kop. sr. siedmdziesiąt jedna i pół.

4. Kepi 1040 sztuk, sztuka od kop. sreb. ośmdziesięciu siedmiu i pół.

5. Galonu srebrnego kawaleryjskiego arszynów 525, arszyn od kop. sreb. czterdziestu ośmiu i pół.

6. Pętlic z galonu srebrnego kutego szerokości $^1/_2$ werszka z obłożeniem takimże galonem szerokości $^1/_4$ werszka par 350, para od rubla srebrem jednego kopiejek sześćdziesiąt.

7. Galonu srebrnego kawaleryjskiego szerokości na dwa palce arszynów 6 werszków 8, arszyn od kop sr. sześćdziesięciu.

8. Galonu srebrnego kawaleryjskiego na palec szerok. arsz. 25 wersz. 8, arszyn od kopiejek czterdziestu pięciu.

9. Sznurka oranżowego arsz. 1613 wersz. 4, arszyn od kop. sr. dwunastu.

10. Basonu czyli żółtej taśmy szerokości $^1/_2$ werszka arsz. 133 wersz. 2, arszyn od kop. sreb. siedm i pół.

11. Basonu czyli żółtej taśmy szerokości $^1/_4$ werszka arsz. 159 wersz. 12, arszyn od kop. sr. trzech i pół.

12. Basonu czyli taśmy białej szerokości $^1/_2$ werszka arsz. 117 wersz. 8, arszyn od kop. sr. siedmiu i pół.

13. Basonu czyli białej taśmy szerokości $^1/_4$ werszka arszynów 141, arszyn od kop. sreb. trzech i pół.

14. Taśmy żółtej kamelarowej na naszywki arsz. 487 wersz. 8, arszyn od kopiejek srebrem siedmiu i pół.

15. Haftek drucianych tuzinów 1850$^2/_3$, tuzin od kop. sreb. dwóch i pół.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Galonu żółtego arszynów 42, arszyn od kopiejek sr. ośmdziesiąt jedna i pół.

2. Halsztuków sukiennych sztuk 493, sztuka od kop. sreb. dziesięciu.

3. Rękawic sukiennych szarych par 363, para od kop. sreb. trzydziestu dwóch i pół.

4. Rękąwic sukiennych czarnych par 105, para od kop. sr. trzydziestu dwóch i pół.

5. Haftek drucianych tuzinów 155$^5/_6$, tuzin od kop. sr. pięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p o. Prezydenta, opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent, od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 325 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 1 (13) Listopada 1865 r.
Z upow. p. o. Prezydenta,
Radny Naczelnik
Wydziału Administracyjnego, Sliżewski.
za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1866, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6, do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 r.

(wypisać z ogłoszenia):

i odstępuję od cen takowych procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Vadium w ilości rs. 325 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N.
Pisałem dnia . . . miesiąca . . . . . roku.
(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. *6817*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez

opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu r. 1866 t. j. od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865ј6 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 r.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej.

1. Płótna flamandzkiego arszynów 14300, arszyn od kopiejek dwudziestu siedmiu.

2. Płótna koszulowego arszynów 11,050, arszyn od kopiejek dwudziestu sześciu.

3. Płótna podszewkowego arszynów 27300, arszyn od kopiejek siedmnastu i pół.

4. Płótna szarego astrachania zwanego, arszynów 646, arszyn od kopiejek ośmnastu.

5. Kitaju na podszewki arszynów 10,116, od kopiejek dziewiętnastu.

6. Kamlotu arszynów 130, arszyn od kopiejek czterdziestu ośmiu.

B. Dla Straży Ogniowej.

1. Płótna flamandzkiego w lepszym gatunku, arszynów 1,301, werszków 10, arszyn od kopiejek trzydziestu dwóch.

2. Płótna flamandzkiego w pośledniejszym gatunku, arszynów 861, arszyn od kopiejek dwudziestu siedmiu.

3. Płótna koszulowego, arszynów 5927, werszków 3, arszyn od kopiejek dwudziestu sześciu.

4. Płótna podszewkowego, arszynów 13,097, arszyn od kopiejek siedmnastu i pół,

5. Płótna czarnego kraszenina zwanego arszynów 2,382, werszków 4, arszyn od kopiejek dziewiętnastu.

6. Fartuchów czarnych sztuk 84, sztuka od kopiejek czterdziestu siedmiu i pół.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreślań, wypiszą jaki odstępują procent, od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do licytacji podanych. Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone vadjum w ilości rsr. 2,130 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1865 r.
z upow. p. o. Prezydenta,
Radny Naczelnik,
Wydziału Administracji Śliżewski.
za Naczelnika Kancelarji Sosonko.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu 1866 r. t. j. od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865ј6 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. (wypisać z ogłoszenia) i odstępuje od takowych cen procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadjum w ilości rsr. 2,130 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem dnia N. (podpisać imie i nazwisko)

(N. D. *6924*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1866, to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865ј6 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. dla niższych stopni warszawskiej straży policyjnej, koszul wełnianych sztnk 1,040, sztuka od rubli srebrem dwóch.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny warunkami licytacyjnemi objętej i do licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone wadjum w ilości rsr. 208 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzór, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 1 (13) Listopada 1865 r.
z upoważnienia,
p. o. Prezydenta,
Radny Naczelnik
Wydziału Administracyjnego Śliżewski.
za Naczelnika Kancelarji Sosonko.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia, z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się: dostawy w ciągu 1866 r. t. j. od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865ј6 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. dla niższych stopni warszawskiej straży policyjnej, koszul wełnianych sztuk 1,040, sztuka po rubli srebrem dwa i odstępuję od ceny takowej procentów N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Wadjum w ilości rsr. 208 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca 186 roku.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. *6925*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w d. 3 (15) Grudnia r. b. o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Mag istratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu r. 1866 t. j. od 20 Grudnia (1 Stycznia) $186^5/_6$ do włącznie 19 (31) Grudnia 1866 r. dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120, każda długości sążni 36, sztuka od rubli srebrem czterech kopiejek dwudziestu pięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydnta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od ceny warunkami licytacyjnemi objętej i do licytacji podanej.

Nadto, do deklaracji winien być dołączony kwit kasy głównej ekonomicznej m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 51 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz wzory są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, d. 2 (14) Listopada 1865 r.
Z upoważ. p. o. Prezydenta,
Radny, Naczelnik Wydziału
Administracyjnego, Śliżewski.
Za Naczelnika Kancelarji, Sosonko.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogloszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1866 t. j od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) $186^5/_6$ do włącznie 19 (31) Grudnia 1866 r. dla Warszawskiej Straży Ogniowej lin do wycierania kominów sztuk 120, każda długości sążni 36, sztuka po rubli sr. cztery kopiejek dwadzieścia pięć, i odstępuję od ceny powyższej procentów NN. (wypiać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, vadium w ilości rs. 51 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia . . . mca 186 . . r. (Podpisać imie i nazwisko).

(N. D. *6927*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w d. 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu roku 1866 to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do włącznie d. 19 (31) Grudnia 1866 r. dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Chemont do pociągu kar z całym przyborem, t. j. lejcami, uzdeczkami, postronkami i t. p. sztuk 25, sztuka od rs. 19.

2. Zgrzebeł do czyszczenia koni sztuk 100, sztuka od kop. 60.

3. Szczotek do czyszczenia koni sztuk 100, sztuka od kop. 75.

4. Derek z rengortami dla przykrywania koni sztuk 18, sztuka od rs. 3.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent, od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone vadium w iłości rs. 66 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 2 (14) Listopada 1865 r.
Z upow. p. o. Prezydenta,
Radny Naczelnik
Wydziału Administracyjnego, Sliżewski.
za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1866 t. j. od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 do włącznie d. 19 (31) Grudnia 1866 r. dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

(wypisać z ogłoszenia):

i odstępuję od cen powyższych procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadium w ilości rs. 66 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia . . . miesiąca . . . . . 186 . . r. (podpisać imie i nazwisko).

N. D. *6928*) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykulu postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Termin sprzedaży dnia 12 (24) Maja 1866 roku.

1. Babice, składające się z folwarku Babice i nowo założonego folwarku Dęba Stara, wsiów: Babice, Ruda, Kamionka, Skruda, Wylezin i Ownia z zagrodnikami i sołtystwem tegoż nazwiska, z młynów: Ruda, Skruda i Wylezin, niemniej z tysiąca morgów lasu od dóbr Ryki odzielonego i do dóbr niniejszych przyłączonego, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone. Czyni się wzmianka, iż część na wsi Okrzei od tych dóbr oddzielona i do księgi wieczystej dóbr ziemskich Okrzeja przyłączoną została, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 3,844 k. $30\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 8700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 86,832 k. 50, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Stanisławem Rostkowskim.

2. Branica, z folwarku i wsi Branicy, z folwarku i wsi Niewęgłosz, z folwarku i wsi Zbulitów i na tejże wsi nowo-erygowanego folwarku Stasinów, z folwarku i wsi Siedlanów, składające się, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone. Czyni się wzmianka, iż w obrębie dóbr Branica, mianowicie między folwarkami: Branicą a Niewęgłoszem uregulowany został nowy folwark Antonin nazwany. Czyni się jawnem, iż gruntu morgów cztery, prętów dwanaście, pręcików siedmdziesiąt pięć kwadratowych miary nowopolskiej od dóbr niniejszych, a mianowicie folwarku Antonin oddzielono do nowo założonej księgi wieczystej, pod nazwą osada fabryczna Cukru i rafinerji Antonin przeniesiono, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,777 k. 34, vadium do licytacji rs. 9,830, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 69,470 kop. $62\frac{1}{2}$, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

3. Charlejów część A. B. C., z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,047 k. $43\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 3,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,435, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

4. Chojeczno Cesarze część lit. A. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone, do których należy część na wsi Chojeczno Jagodne, w Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej leżąca, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 103 k. 84. vadium do licytacji rs. 400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,462, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

5. Długie Kamieńskie, z przyległemi częściami na wsiach: Długich Ługach, Długich Grzymkach, Długich Wszeborach, Długich Grodzickich, oraz Długich Wólce Nadbrzeżnej i Kołku Zgleczewskim, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Węgrowskim, Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 654 k. 40, vadium do licytacji rs. 2,550, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,191 kop. $87\frac{1}{2}$. przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

6. Drażniew, z przyległościami Wólka Drażniewska i Ruda Drażniewska i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Siedleckim Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 310 k. 98, vadium do licytacji rs. 2,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,793 k. 75, przed Rejentem Józefem Domańskim.

Termin sprzedaży dnia 13 (25) Maja 1866 roku.

7. Gończyce, z prawem prezentowania Proboszcza do Kościoła w Gończycach, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Garwolińskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynosyą rs. 876 k. $65\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 19,229 k. $62\frac{1}{2}$, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

8. Horoszczynka, z folwarku i wsi Horoszczynka składające się, rozległości włók 72, morgów 12, prętów 127 miary nowopolskiej obejmujące, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,790 kop. $90\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 3,900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30,031, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

9. Jeleniec z wsią tegoż nazwiska, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,065 k. 46. vadium do licytacji rs. 3,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,189, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

10. Kamieniec. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone. Czyni się wzmianka, iż w ograniczeniu tych dóbr istnieje osada Lucynów i wchodzi w skład dóbr niniejszych, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs 773 kop. 68, vadium do licytacji rs. 2,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,510 k. $37\frac{1}{2}$, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

11. Kiełpieniec, składające się z folwarków Kiełpieniec i Przewóz Nurski, z wsi zarobnych Kiełpieniec, Kizic, Białobrzegi i Przewóz Nurski, z łąk w lesie pod Bugiem położonych i z lasów przyległych, z przynależytościami w Okręgu Węgrowskim Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 986 k. 94, vadium do licytacji rs. 2,900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,378, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

12. Kobylany Nadbużne, wraz z prawem prezentowania Proboszcza Cerkwi w tejże wsi, z wsią Polatycze i z dwoma morgami gruntu miary nowopolskiej nad rzeką Bugiem od wsi Kukuryki na budowę spichrza wyekscypowanemi, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,135 k. 80, vadium do licytacji rs. 5,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 48,661 k. $87\frac{1}{2}$, przed Rejentem Józefem Domańskim.

13. Korczew, z przyległościami Laskowice, Starczewice i Przekop z młynem, oraz dobra ziemskie Bartków z przyległościami Nowa grobla i wsią zarobną Sarnów, tudzież dobra ziemskie Zalesie pod Skrzeszewem z przyległ. folwark Zalesie pod Skrzeszewem, folwark Czaple, Obrąpałki, Czaple Ruskie, Czaple Jałki, Czaple Androlewicze, Zawadczyzna, Szczeglacin, Konty Rybackie, Sarnaków, część na Chroszczówce, część na Kamionkach, Czabajach i część na mieście Drohiczynie, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,918 k. $29\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 10,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 73,002 kop. 50, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

Termin sprzedaży dnia 14 (26) Maja 1866 roku.

14. Lichty część A. z częścią na Wrzosowie i łąką Białka zwaną z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 174 k. 98, vadium do licytacji rs. 650, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,927 kop. 50, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

15. Łętów, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Garwolińskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 546 k 79, vadium do licytacji rs. 1,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,123, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

16. Miedzna z miasteczkiem tegoż nazwiska, składające się z folwarków Miedzna, Wrotnów, Miednik i Międzyleś, tudzież z wsiów: Wrotnów, Rostki, Miednik, Międzyleś, Ugoszcz, Drgicz, Zgrzebichy Butlerowskie, Zeleźniki, Treblinka, Podlipki, oraz z częściów na wsiach: Stoczku, Wielicznie, Prostyni, Maleszewie Nowem i Maleszewie Starym, Pogorzeli i Wrzoskach, z prawem prezentowania Proboszczów w Miedzny i Prostyni, pomiędzy któremi to dobrami Miedzna, a dobrami czyli wsią Lipki stała granica ustanowioną została, tudzież dobra ziemskie Jartypory, mianowicie folwark Jartypory z wsiami Jartypory i Warchoły, łąką zwaną Morgi na Węgrowie nad rzeką Liwcem, folwark Tchorzewo, z wsią Tchorzewo, oraz częściami na wsi szlacheckiej Poszewce, Kozołupy, do których grunta włościan od paśni Miednickiej oddzielone wraz z lasem od granic Miednickich także oddzielonym, niemniej części gruntów na wsi Ugoszczy z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Węgrowskim, Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 8,049 k. 23, vadium do licytacji rs. 20,000, licytacja rozpocznie się od suny rs. 157,714, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

17. Michałków, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 358 k. 80, vadium do licytacji rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,875, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

Termin sprzedaży dnia 16 (28) Maja 1866 roku.

18. Mostów, z przyległościami Prosnów, Milejki i Nieznanki, z ich przynależytościami w Okręgu Łosickim, Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 312 k. 99, vadium do licytacji rs. 1,450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,227, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

19. Mściska część A. z przyłączoną częścią z pod litery B., z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 229 k. 76½, vadium do licytaoji rs. 800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,285, przed Rejentem Kenc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

20. Nurzyna część A. z częścią w ograniczeniu miasta Łukowa będącą, to jest lasem z zaroślami z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 328 k. 38, vadium do licytacji rs. 960, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,342 k. 75, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

21. Okrzeja z Wolą Okrzejską i częścią na wsi Okrzei od dóbr Babic odłzieloną, a do dóbr niniejszych przyłączoną, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia syrzedaży wynoszą rs. 3,719 k. 88, vadium do licytacji rs. 9,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 89,377 kop. 50, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

22 Oleśnica, wraz z nomenklaturami Adamówka, Zawola v. Bobrowiec i Nowepole, Pszczółki, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernji Lubelskiej położone, raty raległe w chwili zarządzenia wynoszą rs. 897 k. 57½, vadium do licytacji rs. 2,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,148 k. 75, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

23. Ruda po Jezuicka, z przyległościami przynależytościami w Okręgu Łosickim, Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 505 k. 61, vadium do licytacji rs. 1,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,209 kop. 50, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

24. Ryczyska, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 284, vadium do licytacji rs. 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,106 k. 87½, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

Termin sprzedaży dnia 17 (29) Maja) 1866 roku.

25. Sętki Majnoty część A., z przyległościami i przynależytościami w Okregu i Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w ohwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 598 k. 35, vadium do licytacji rs. 2,050, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,858, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

26. Siedliska, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 683 k. 93, vadium do licytacji rs. 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,793, przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

27. Tokary, do których jako przyległości należą części na miasteczku Drohiczynie Ruska Strona zwanym, Struszewie i Mężeninie, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Łosickim, Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 830 k. 81, vadium do licytacji rs. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,778 k. 12½, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

28. Uhrusk, Wola Uhruska, Zastawie i Mszanka, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,819 k. 78½, vadium do licytacji rs. 5,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 44,464 k. 37½, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

29. Ustrzesz, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 443 k. 90, vadium do licytacji rs. 1,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,115, przed Rejentam Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

30. Wieliczna, z przyległosaiami i przynależytościami w Okręgu Węgrowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 535 k. 21, vadium do licytacji rs. 1,950, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,268 k. 75, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

Termin sprzedaży dnia 18 (30) Maja 1866 roku.

31. Wisznice miasto, składające się z folwarku Wygoda, z folwarku Małgorzacin włók 15, morgów. 23, prętów 55 obejmującego z folwarku Zacisze powierzchni morgów kwadratowych 522, prętów 298 miary nowopolskiej mającego, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,788 k. 55, vadium do licytacji rs 7,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs 75,261, przed Rejentem Kanc. Ziem. Józefem Domańskim.

32. Wojcieszków, składające się z folwarku Starawieś i wsi tegoż nazwiska, wsiów: Burzecka Wola, Mikołajew, część Woli Bystrzyckiej, Wola Bobrowa Petronelin, Szczałb, częściów na Oszczepalinie, części na wsi Bystrzycy, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 5,753 k. 61, vadium do licytacji rs. 15,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 129,307, przed Rejentem Kanc Ziem. Bronisławem Wrońskim.

33. Zalesie, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Blaskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 209 k. 67, vadium do licytacji rs. 1,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,758 k 12½, przed Rejentem Kancel. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

34. Zalesie, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim, Powiecie Łukowskim, Gubernji Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 801, vadium do licytacji rs. 2,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,418, przed Rejentem Kanc. Ziem Józefem Domańskim.

Sprzedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Siedlce d. 5 (17) Listopada 1865 r.

Prezes, Kozłowski.

Pisarz, Tchorzewski.

(N. D. 7066) *Dyrektor Ogrodu Botanicznego w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, w Kancelarji jego w Ogrodzie Botanicznym, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu czasu od 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. furażu dla koni ogrodu Botanicznego a mianowicie: na dostawę owsa czetwierti 86, siana pudów 560, słomy prostej pudów 80 i słomy targanej pudów 120 w przybliżeniu, z obowiązkiem odstawienia takowych w połowie do części naukowej ogrodu Botanicznego w Warszawie, w połowie do części praktycznej tegoż Ogrodu w Marymoncie.

Cena i jakość dostawiać się mającego furazu oraz inne zastrzeżenia, zamieszczone są w warunkach licytacyjnych, które przejrzane być mogą w Kancelarji Dyrektora Ogrodu, w godzinach od 9 do 12 z rana.

Deklaracje pod nieważnością powinny być pisane, według niżej zamieszczonego wzoru nie mogą być skrobane, lub poprawiane, ani zawierać jakichkolwiek warunków i zastrzeżeń.

Procenta jakie deklarant od cen w warunkach licytacyjnych odstąpuje, literami w niej wymienić. Do deklaracji dołączone być winno świadectwo Banku Polskiego, na złożone do powyższej licytacji vadjum w sumie rs. 56.

Deklaracje przyjmowane będą przez Dyrektora Ogrodu w dniu na licytację przeznaczonym do godziny 12 w południe, później złożone przyjęte nie będą.

Warszawa d. 15 (27) Listopada 1865 r.

J. Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

W skutku Ogłoszenia Dyrektora Ogrodu Botanicznego w Warszawie z dnia r. b. w N. Dziennika Warszawskiego, podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się podjąć w ciągu czasu od 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. do 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r., to jest przez rok jeden dostawy furażu dla koni Ogrodu Botanicznego, a mianowicie owsa czetwierti 86, siana pudów 560, słomy prostej pudów 80 i słomy targanej pudów 120 w przybliżeniu, z obowiązkiem odstawienia połowy takowego furażu do części naukowej Ogrodu w Warszawie, a połowy do części praktycznej w Marymoncie, a to za odstąpieniem od cen licytacyjnych procentów (tu wypisać liczbami, a następnie wyraźnie literami procenta, jakie licytant, na każdym z powyższych artykułów dostawy odstąpić obowiązuje się) i poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dokładnie znane.

Mieszkam w mieście Stołecznem Warszawie przy ulicy pod Nr.

Pisałem w Warszawie dnia mca roku.

(podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 6934) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

Ponieważ ogłoszona licytacja na wydzierżawienie propinacji w dobrach Stany, nieprzysła do skutku, obniżywszy przeto o 1/4 część pretjum, podaje się do wiadomości, że w dniu 2 (14) Grudnia r. b. o godzinie 3 z południa, odbywać siębędzie w Biórze Naczelnika Powiatu powtórna głośna licytacja na wydzierżawienie od dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. propinacji w dobacrh Stany w Okręgu Częstochowskim, od sumy obniżonej rsr. 141 kop. 75.

Przystępujący do licytacji złoży wadjum w gotowiźnie wyrównywające 1/4 część powyższej sumy, a o innych warunkach w biurze pomienionego Powiatu poinformować się można.

Wieluń dnia 1 (13) Listopada 1865 r.

w z. Stecki.

(N. D. 6932) *Magistrat miasta Parzęczewa.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 10 (22) Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze tutejszego Magistratu, głośna in minus licytacja, na entrepryzę wystawienia z drzewa nowego domu szkolnego i zabudowania gospodarskiego z użyciem do tego ostatniego materjału z starego domu szkolnego o ile takowy okaże się zdatnym do budowli, zaczynając od sumy anszlagowej rs. 1,423 kop. 79.

Przystępujący do licytacji na vadjum 1/10 część sumy powyższej złożyć obowiązany.

Warunki przedlicytacyjne każdego dnia z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych przejrzane być mogą w tutejszym Magistracie.

Chęć licytowania mających na termin zaprasza się.

Parzęczew d. 1 (13) Listopada 1865 r.

Burmistrz a zarazem Nadzorca Szkoły,

Gibasiewicz.

(N. D. 7059) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Warszawskiego Instytutu S-go Kazimierza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 5 z południa, odbędzie się głośna in plus licytacja, w Kancelarji Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie, w domu pod Nr. 2,858, na sprzedaż drzewa sosnowego i w małej ilości dębowego, budulcowego i opałowego, w ogóle sztuk 450, znajdującego się w lasach instytutowych, w dobrach Pęchery, Powiecie Warszawskim, mila jedna od miasta Piaseczna położonych.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 1,309 kop. 41. Wadjum do tej licytacji ustanowionem zostało na rsr. 150, w gotowiźnie, lub papierach na kaucję przyjmowanych.

Szczegółowe warunki do tej licytacji, przejrzane być mogą każdodziennie w Kancelarji Instytutu, i na gruncie dóbr Pęchery, u Leśniczego lasów instytutowych.

Warszawa d. 13 (25) Listopada 1865 r.

Opiekun Prezydujący Ludwik Górski.

N. D. 7063). *Naczelnik Zakładów Gorniczych Okręgu Wschodniego.*

Dnia 7 (19) Grudnia 1865 r. o godzinie 3 po południu, w Biórze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Kielcach, odbywać się będą w trzecim terminie od cen podwyższonych, licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane, na dostawę w ciągu roku 1866, materjałów tartych, to jest tarcic, bali i gontów.

1. Do Zakładu Białogon.
2. Do wszystkich innych zakładów górniczych i kopalń Okręgu Wschodniego, oprócz Zakładu Białogon.

Składający deklaracje, które powinny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 30, dług wzoru niżej zamieszczonego i podane Naczelnikowi Okręgu, przed terminem licytacji, obowiązani do tychże dołączyć kwity kasy rządowej, na złożone wadjum i koszta ogłoszeń.

do 1 licytacji, wadjum rsr. 223, koszta ogłoszeń rsr. 12.

do 2 licytacji, wadjum rsr. 110, koszta ogłoszeń rsr. 9.

Wadjum może być składane gotowizną albo w papierach publicznych procentowych, przez rząd na kaucje przyjmowanych, zaś koszta ogłoszeń, tylko gotowizną.

Deklaracje, do których niezostaną dołączone dowody kasowe, na złożone wadjum i koszta ogłoszeń, albo też w miejsce tych dowodów, dołączone będą pieniądze w naturze za niemające żadnego znaczenia, uważane będą.

Warunki tych licytacji jako i ceny na precjum ustanowione, w godzinach biurowych przeglądane być mogą: w Wydziale Górnictwa w Warszawie i Biura Zarządu Górniczego w Kielcach.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego, z dnia 8 (20) Listopada 1865 r. Nr. 9,123, podaje niniejszą deklarację, że podejmuje się dostawy do (wymienić której dostawy) materjałów tartych z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać wysokość procentu) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonych w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone wadjum i koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N pisałem w N dnia mca roku

(podpisać imie i nazwisko)

Adres „Deklaracja na dostawę materjałów tartych do Zakładów N.”

Deklaracje niemogą być skrobane, ani poprawiane pod nieważnością, a powinny być zapieczętowane lakiem.

Kielce dnia 8 (20) Listopada 1865 roku.

Łęcki.

(N. D. 6931) *Sekwestrator Skarbowy Powiatu Sieradzkiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż z mocy upoważnienia W. Naczelnika Wojennego Powiatu Sieradzkiego, będą sprzedawane we wsi Rososzycy położonej w Okręgu Szadkowskim na d. 23 (5) Grudnia r. b. i dni następnych na rzecz rs. 5141.

a) Aparat gorzelniany (Pistorjusza).
b) Mekle najświeższego gustu pod gobeliną, w kilku garniturach.
c) Brązy, marmury i kryształy, jako ozdoby salonowe.
d) Lustra rzadkiej wielkości, z ornamentami i ramami złoconemi.
e) Fortepian doskonałością wyróżniający się.
f) Powozy, konie cugowe i uprzęże modne.
g) Inwentarze żywe, krowy, stadniki, cięlęta, źrebce, owce, woły i konie.
h) Młocarnia z fabryki Evans et comp.

Sieradz d. 4 (16) Listopada 1865 r.

Teresiński.

(N. D. 7088) Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe machoniowe, garderoba i t. p. w dniu 18 (30) Listopada o godzinie 10 i 11, na targu Grzybów, w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) ogodzinie 10-ej na Muranowie, w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) o godzinie 10 za Żelazną Bramą, w dniu 24 listopada (6 Grudnia) o godzinie 10 na Nowym mieście i w tymże dniu ogodzinie 12 w południe na Sewerynowie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Markiewicz, komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 7109) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Dowód Banku** wydany za Nr 15979, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 13 Grudnia 1865 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat dowodu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w Kantorze Banku. (18756)

(N. D. 7089) W tych dnia, razem z innemi rzeczami skradziono w Kaliszu **Oblik Domu** handlowego SS-ów Jabłkowski, Radoliński Skupieński i Spółka, wystawiony w dniu 26 Czerwca 1865 pod Nr. 589, na rs. 100, dla Antoniego Suchowa. Ostrzega się więc, aby obligu tego nikt nie nabywał, gdyż przedsięwziętem zostało co z prawa wypada, aby rzeczywisty właściciel kapitału, w obligu wymieniony straty nie poniósł. (18,689)

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.